Nr. 200. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 1 Września 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000	1500	750	250
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000	1500	750	250
W innych państwach	3600	1800	900	300

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plonna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego cena za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 30 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamieszczone 50%, zagraniczne o 10%, drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Położenie wewnętrzne w Niemczech

Kraków, 31 sierpnia.

Zamach na Erzberga uznany został powszechnie za objaw wzmagających się prądów reakcyjno-monarchicznych i militarystycznych w Niemczech. Właściwie jednak zupełnie nie potrzeba aż takich objawów do stwierdzenia, że prądy te w Niemczech istnieją i są stosunkowo bardzo silne. Wszak system monarchiczno-militarny opierał się na licznych i silnych grupach społecznych. Te nie znikły wskutek wojny przegranej i rewolucji, lecz co najwyżej przeobraziły się tylko częściowo i w pewnych drobnych ułamkach zmieniły swoją psychikę. Ogromna ich reszta pozostała przy swojem, znajdując nawet w rozwoju wypadków od chwili kapitulacji raczej potwierdzenie dla swoich poglądów, niż ich zaprzeczenie.

Obok warstwy junkierskiej i licznych grup zdeklasowanych oficerów zawodowych, które to czynniki są z natury swej konserwatywne i militarystyczne, także bardzo znaczne odłamy burżuazji, biurokracji i wolnych zawodów, sympatyzują raczej ze starym systemem niż z demokracją. Ta opiera się więc w gruncie rzeczy tylko na robotnikach i drobnym stosunkowo odłamie burżuazji postępowej i dalej patrzącej. Ale i tu rozbicie i antagonizmy wewnętrzne zmniejszają bardzo siłę odporną rzesz robotniczych. Ekonomiczne położenie Niemiec, naznaczone wzrastającą inflacją papierowego pieniądza, dalej wiadomości o doświadczeniach rządu komunistycznego w Rosji, nie sprzyjają utrwaleniu się umiłowań demokratycznych w szerokich masach. Można powiedzieć, że demokracja w współczesnych Niemczech w jej obecnej formie trzyma się raczej względami na zagranicę, przedewszystkiem na Francję, niż swoją własną wewnętrzną siłą.

Większość stronnictw niemieckich rozumie dobrze, że zamach monarchiczno-militarny spowodowałby natychmiastowe wkroczenie Francji, która, dążąc do zabezpieczenia się, zapragnęłaby okupować znaczne obszary niemieckie na zachodzie. Groźba ta stanowi też główny argument, którym czynniki prawicowe trzymane są dotąd na wodzy. Gdyby jednak w systemie koalicji dotychczasowy rozpad posunął się dalej, gdyby powtórzyły się w innych kierunkach takie fakty, jak ten, że Lloyd George po wybuchu powstania polskiego na Górnym Śląsku wezwał wyraźnie Niemców, aby bronili „swej" ziemi, gdyby jednym słowem Anglja dała Niemcom przyrzeczenie życzliwej chociażby tylko neutralności, to dążenia restauracyjne stałyby się w Niemczech niewątpliwie tak silne, iż te żywioły szczerze demokratyczne, które tam są z pewnością, nie byłyby w stanie dążeń tych opanować. Siłę bowiem dążeń restauracyjnych stanowi uczucie narodowe niemieckie, które zeskamotowały one dla siebie, a które kulminuje w pragnieniu odwetu w stosunku do Francji i Polski. Nienawiść do tych dwóch zwycięskich sąsiadów stała się niewątpliwie dominującą w współczesnej psychice niemieckiej. Koncentracja nienawiści przeciw Anglji, jaką można było obserwować na początku wojny światowej, ustąpiła miejsca nieubłaganej nienawiści do Francji i Polski, a równoczesnemu pogodzeniu się z hegemonją światową Anglji. — Większość opinji niemieckiej pogodzi się z tem, że Niemcy mają wejść do brytyjskiego systemu politycznego jako jeden z jego czynników politycznych i ekonomicznych przynajmniej na czas jakiś, ale nie pogodzą się z hegemonją francuską. Objawy takiej ewolucji sympatyj i poglądów w Niemczech są równie liczne jak znamienne. Ostatnio rozstrzygnięto długo i gruntownie debatowaną kwestję, jaki język obcy wprowadzić do obowiązkowego nauczania w szkołach średnich, na korzyść języka — angielskiego, któremu wszędzie przyznano pierwszeństwo przed francuskim. Argumenty, które w ciągu tej dyskusji przytaczano, były bardzo znamienne. Obok ekonomicznych i praktycznych, wynikających ze stanowiska dominującego rasy anglosaskiej na świecie, nie brakowało także argumentów wybitnie socjologicznych.

Od prawdą istnieją także grupy, sprzyjające porozumieniu niemiecko-francuskiemu, w konsekwencji zaś także niemiecko-polskiemu, ale grupy te są bardzo słabe i niepopularne. — W obozie burżuazyjnym grupę taką reprezentuje „Vossische Zeitung", w obozie zaś socjalistycznym rewizjonistyczne „Sozialistische Monatshefte", które jednak zostały opuszczone przez najwybitniejszych swoich współpracowników i utraciły wszelki wpływ.

Jest rzeczą oczywistą, że Anglja w obecnej chwili posiada w znacznym stopniu rząd dusz w Niemczech. Perypetje sprawy śląskiej i stanowisko wobec niej, zarówno opinji publicznej jak rządu angielskiego przyczyniły się do tego bardzo znacznie. Anglja też jest tym zewnętrznym czynnikiem, który na polityczne życie wewnętrzne Niemiec może wywierać wpływ najsilniejszy. Obserwowane zbliżenie niemiecko-angielskie na gruncie problemu ekonomicznej i politycznej odbudowy Rosji, może tylko przyczynić się do dalszego zacieśnienia stosunków anglo-niemieckich.

W sporze między zwolennikami demokracji a jej przeciwnikami, o ile spór ten przechodzi na grunt zagadnień polityki zagranicznej i obalenia postanowień Traktatu Wersalskiego, kamień obrazy stanowi zagadnienie organizacji wojska. I tu jest bardzo charakterystyczne, że większość zwolenników demokracji odpowiada na zarzuty antydemokratów nie w ten sposób, że wogóle nie chce wojny, ale tem, że przyszła wojna nie będzie wojną mas ludowych, lecz wynalazków niszczących. — Wskrzeszanie więc militaryzmu masowego, wraz z jego politycznemi konsekwencjami jest zupełnie niepotrzebne. Przyszłą bowiem wojnę będą prowadziły nie masy ludzkie, ujęte w organizację pułków i dywizyj, ale przedewszystkiem maszyny różnorodne, obsługiwane i kierowane przez stosunkowo nieliczny zastęp mechaników i chemików wysoko kwalifikowanych. Z tego względu nie potrzeba wcale hodować uczuć militarystycznych w masach, zabierać im czas do pracy i obciążać nieznośnemi zobowiązaniami, lecz należy wrócić do wojsk zaciężnych i zawodowych.

Wszystko wskazuje na to, że ewolucja pójdzie istotnie w tym kierunku i że Anglja z czasem pozyska w Niemczech posłuszny czynnik swojej polityki europejskiej, a, otworzywszy im perspektywę powetowania poniesionych wskutek przegranej wojny strat, może je pozyskać dla każdego swego planu.

Reakcja niemiecka mobilizuje wojsko

Berlin, 30 sierpnia (PAT). O dokonywującej się obecnie mobilizacji w Niemczech donosi »Rote Fahne« co następuje: Wpadł nam w ręce dokument drezdeńskiego Orgeschu, adresowany do saskich mężów zaufania i podpisany przez pomocnika Schlichtingera. Dokument ten jest okólnikiem, zwracającym się do patrjotów w sprawie **organizowania i koncentrowania się reakcyjnych żywiołów**. Okólnik liczy się **z wystąpieniem Reichswehry niemieckiej na Górnym Śląsku oraz z otwartą walką Niemców przeciwko Polsce.** Wskazuje na to, że polskie wojska wpadną do Prus wschodnich, a francuskie do obwodu przemysłowego, do Nadrenji i Westfalji. Wobec powyższego okólnik wzywa wszystkich obywateli do broni, gdyż ojczyzna jest w najwyższem niebezpieczeństwie. Każdy członek Orgeschu ma być przygotowany wojskowo, by w ciągu trzech dni mógł wyruszyć na front. Okólnik stwierdza nakoniec, że kwestja broni i amunicji jest już zupełnie uregulowana, a rząd niemiecki, który tylko na pozór występuje przeciwko Orgeschowi, w rzeczywistości akcję tę popiera.

RADA RZESZY UCHWALA ŚRODKI ZARADCZE.

Berlin (EE). Poniedziałkowa Rada gabinetu Rzeszy, która odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta, uchwaliła **ograniczyć prawo wolności zgromadzeń i wolności prasy.** Na zasadzie uchwały powyższej minister spraw wewnętrznych będzie miał prawo zabraniać wydawania i rozpowszechniania pism, wzywających do gwałtownej zmiany lub też całkowitego usunięcia obecnej konstytucji, do dokonywania czynów gwałtownych przeciwko przedstawicielom republikańsko-demokratycznej formy państwa. Wydawcom pism opornych grozić będzie kara więzienia. Minister spraw wewnętrznych może dalej zabraniać odbywania zgromadzeń i demonstracyj, o ile zachodzi obawa, że na zgromadzeniach tych rozstrzygane będą sprawy gwałtownej zmiany ustroju państwa lub też jeśli zachodzić będzie obawa, że wypowiadane na nich będą zapatrywania, wzywające **do gwałtownych wystąpień przeciwko przedstawicielom obecnej formy rządu.**

Paryż, 20 sierpnia (PAT). Havas. »Matin« donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza wydalić z Niemiec Hohenzollernów, Ludendorffa, v. Goltza i Vorbecka.

ODEZWA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin (EE). Obiedwie niemieckie partje socjalistyczne wezwały **całą niemiecką ludność robotniczą do masowych demonstracyj w dniu 31 sierpnia przeciw morderstwu politycznemu, dokonanemu na Erzbergerze.** W Poczdamie przyszło do wielkich zaburzeń w czasie manifestacji, w której wzięło udział powyżej 30 tysięcy ludzi. W czasie manifestacji zniszczono **portrety Hindenburga i innych reakcyjnych osobistości. W Berlinie urządzono również demonstracje przed dawnym pałacem cesarskim.**

Rada Ligi przyjęła poruczone sobie zadanie

NOTA POLSKA DO RADY LIGI.

Genewa, 29 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Profesor Askenazy **imieniem rządu polskiego** wręczył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów wicehr. Ishi notę, **zastrzegającą na podstawie paragrafu 5, artykułu 4 punktu Ligi Narodów prawo Polski do udziału w obradach Rady Ligi Narodów nad sprawą Górnego Śląska.**

Oświadczył jednakże, że **Polska z prawa tego w tej chwili nie skorzysta**, dając tem samem **dowód ufności w bezstronność członków Rady.** Niezależnie od tego służą delegaci polscy Radzie Ligi Narodów każdego czasu informacjami co do istotnego stanu rzeczy na terytorjum plebiscytowem.

NADZIEJA RYCHŁEGO ZAŁATWIENIA.

Paryż, 30 sierpnia (PAT). Havas. »Journal« donosi z Genewy, że jakkolwiek członkowie Rady Ligi zachowują rezerwę, to jednak ze strony osób zbliżonych do nich słychać, że **porozumienie w sprawie Górnego Śląska prawdopodobnie będzie osiągnięte i to nawet prędzej niż się spodziewano tego przed posiedzeniem poniedziałkowem.**

Z PIERWSZEGO POSIEDZENIA.

Genewa (EE). Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów miało **charakter formalny**. Poszczególni członkowie Rady Ligi zapoznawali się wzajemnie ze sobą, przyczem porozumiewali się w sprawach, znajdujących się w programie obrad Rady. Radzie przedłożono **sprawozdanie wicehrabiego Ishi, poczem Rada rozpoczęła obrady na temat poruszonych w niem spraw.**

Genewa (EE). Przy stole obrad Rady Ligi Narodów przygotowano dziesięć krzeseł. Ośm z nich służy członkom Rady, jedno generalnemu sekretarzowi Rady Ligi Sir E. Drummondowi, ostatnio wreszcie tłumaczowi. **Sprawozdanie zawiera około dziesięciu stron druku**, natomiast materjały w sprawie górnośląskiej są tak liczne, że samo ich wyliczenie zajmuje dziewięć stron druku.

Genewa (EE). Przewodniczył wicehrabia Ishi. W przemówieniu wstępnem oświadczył on, że **Rada Ligi ma nietylko prawo lecz i obowiązek** podjęcia się roli, proponowanej jej zgodnie z duchem statutu Ligi, przy zapewnieniu jej zupełnej swobody i powagi decyzji. Ishi podkreślił na podst. art. 88 dodatku do traktatu, oraz art. 90 traktatu pokojowego, że twórcy traktatu pragnęli, **by ustalenia granic górnośląskich dokonano w ten sposób, iżby z góry żadna możliwość nie była wykluczona.** Ishi dodał przytem, że uszanuje orzeczenie Rady we wszystkich punktach, i że nie chce wkraczać w szczegóły zagadnienia, ani też przesądzać metody, jakiej użyje Rada Ligi celem najgruntowniejszego zbadania zagadnienia.

Plebiscyt wykazał, że przy rozpatrywaniu całości terytorjum górnośląskiego stwierdzić należy, że w pewnych jego okolicach północno-zachodnich, zamieszkałych głównie przez rolników, ogromna większość gmin głosowała za Niemcami, podczas gdy w części południowej, zamieszkałej przez chłopów i górników, większa część głosów padła na rzecz Polski. Wyniki głosowania w powiatach środkowych, oraz w pewnej części powiatów wschodnich mają charakter niezdecydowany. W tych zaś właśnie powiatach znajdują się metalurgiczne zakłady przemysłowe, wielkie kopalnie węgla, fabryki cementu i żelaza. Większość gmin tamtejszych wypowiedziała się za Polską, w większych miastach natomiast Niemcy osiągnęły większość, wobec czego miasta niemieckie otoczone są gminami o większości polskiej. Należy również podkreślić, że owe gminy tworzą pewnego rodzaju wsie (?), a pod względem dostawy surowców zależą one od okręgów mniej lub bardziej oddalonych. Na ogół zresztą zaludnienie tych powiatów nie jest zbyt gęste. — Przez przypomnienie faktów powyższych Ishi pragnął wskazać na trudności polityczne i gospodarcze, na które napotyka rozwiązanie sprawy górnośląskiej. Zaznaczył dalej, że Rada Ligi Narodów nie powinna brać pod uwagę żadnych poszczególnych względów, i że **sprawa górnośląska powinna wpłynąć przed trybunał Rady w całej swej rozciągłości.** Rada Ligi Narodów powinna zgłębić powagę zadania jej powierzonego Radę Najwyższą, o ile zaś podejmie się jego rozwiązania, to będzie musiała przedewszystkiem wypowiedzieć się w sprawie **procedury obrad**, która jak najrychlej powinna doprowadzić do celu.

Po oświadczeniu prez. Ishi członkowie Rady Ligi Narodów **oświadczyli jednomyślnie gotowość podjęcia się powierzonego im przez Radę Najwyższą zadania.** Następne posiedzenie Rady Ligi wyznaczono na 1 września popołudniu, przewodniczył mu będzie w dalszym ciągu wicehrabia Ishi.

TAJNOŚĆ NARAD.

Paryż (EE). Havas donosi z Genewy, że większość członków Ligi oświadcza się **za tajnością obrad**, zbyt bowiem silny udział prasy i wciągnięcie w tok narad opinji publicznej wpłynęłoby bezwzględnie ujemnie na tok obrad. Sekretarz Rady Ligi będzie sporządzał **co pewien czas oficjalne biuletyny obrad.** — Główna część pracy spadnie na komisje, które muszą prowadzić wytężoną pracę, by przeprowadzić ją jak najprędszym czasie. Członkowie Rady Ligi zdają sobie **sprawę z międzynarodowej doniosłości zagadnienia górnośląskiego**, dlatego też dążeniem ich będzie doprowadzić sprawę do możliwej jednomyślności. — Sprawa śląska raz podjęta powinna być ostatecznie załatwiona. Za doniosłą stronę konferencji genewskiej uważają fakt, że nie będą się na niej ścierały interesy wielkich mocarstw, lecz że **obrady będą miały istotnie charakter rozjemczego trybunału.**

OPINJA WICEHR. ISHI.

Genewa (EE). Ishi udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień w sprawie górnośląskiej: »Sprawozdanie moje wydawać się Panom będzie **bardzo krótkie i zwięzłe.** Przed ostatecznem ułożeniem go zastanawiałem się głęboko nad sprawą górnośląską i stwierdziłem, że **jest ona niezmiernie drażliwą i powikłaną ze względów natury narodowościowej, politycznej i gospodarczej.** Po namyśle postanowiłem nie przedkładać Radzie Ligi Narodów najważniejszych tylko punktów tej sprawy, lecz przekazać jej cały obfity materjał, bez jakichkolwiek wniosków w tej sprawie. W tym też duchu zredagowałem moje sprawozdanie«. Ishi oświadczył następnie, że według doniesień pewnych dzienników, mają być **przedstawiciele Polski i Niemiec zawezwani przed Radę Ligi Narodów w chwili przystąpienia przez nią do rozpatrywania sprawy górnośląskiej.**

Jako precedens takiego postępowania dzienniki podawały fakt bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w sprawie Wilna, oraz szwedzko-fińskich w sprawie wysp alandzkich. Przeprowadzanie jednak analogji między sprawą G. Śląska i wysp alandzkich jest niemożliwe. W sprawie Górnego Śląska zapytaną jest bowiem Rada Ligi Narodów bezpośrednio przez Radę Najwyższą a nie przez Polskę, ani też przez Niemcy, zresztą wyznaczenie granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku należy wyłącznie do mocarstw zastąpionych w Radzie Najwyższej.

ISHI DO BRIANDA.

Genewa, 29 sierpnia (PAT). Havas. Ishi wysłał dziś wieczorem do Brianda depeszę z zawiadomieniem, że **Rada Ligi Narodów w zupełności aprobowała treść jego listu do Brianda** z dnia 19 b.m. i że **przyjmuję prośbę Rady Najwyższej o objęcie misji wydania opinji** w sprawie **górnośląskiej.**

MIN. ZAMOYSKI WRÓCIŁ DO PARYŻA.

Genewa, 30 sierpnia (PAT). Od specjalnego sprawozdawcy. Polski minister pełnomocny w Paryżu, Zamoyski, który przybył do Genewy, odjechał w poniedziałek wieczorem do Paryża.

CO MÓWIĄ DELEGACI PAŃSTW NEUTRALNYCH.

Genewa, 29 sierpnia (PAT). Havas. Jeden z wybitnych współpracowników Ishiego oświadczył przedstawicielowi Ag. Havasa, że **wygotowany raport jest niejako wierną fotografją istotnego stanu sprawy górnośląskiej.**

Zastępca »Journal de Genève« miał wywiad **z dwoma delegatami państw neutralnych** do Rady Ligi Narodów, jednym Europejczykiem, drugim z południowej Ameryki. Obaj wyrazili **sceptyczną opinję co do istoty sporu górnośląskiego.** Obaj są zdania, że **Górny Śląsk jest bez wątpienia ziemią polską, wbrew opinji Lloyda Georgea i są zdania, że zarządzenie plebiscytu było zupełnie zbyteczne.** W każdym razie rezultaty plebiscytu winny być rozpatrywane nie

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

17

(Ciąg dalszy).

Dziś zato szczerze ubolewał, że nie przywitają go stare przyjazne oczy, nie zakrzątają się niezgrabnie ręce koło herbaty, że nie usłyszy łagodnych, lecz upartych prawd anachorety, że trzeba mu wracać do miasta... To ostatnie było najbardziej dotkliwym zawodem. Ale nie pojechał odrazu. Zamieszkał w izbie Zaklikowskiego, zabawił koło tygodnia...

Czas był piękny, gospodarz domu gościnny, w pobliżu stał las głęboki i stary, pełen przedwiecznego spokoju... Adam brał strzelbę i pod pretekstem polowania, włóczył się do zmroku, wieczorem zaś, o ile nie zasypiał ze znużenia odurzającym snem, patrzał w ogień albo przerzucał notatki i książki zmarłego, szukając zakreślonych ustępów.

Znowu po latach duchowego uśpienia, po kilku mgnieniach szczęścia, prawda boleści wzięła go we władzę swoją... Na razie ciskał się niby dzik umykający przed nagonką i zrywał się do ucieczki od cierpienia i życia. Na razie zamknięte były oczy jego na piękno przyrody, a nagromadzona niegdyś w nieszczęściu wiedza nie otwierała w nim mądrych ust swoich. Buntownicze złorzeczenia i gorzkie szyderstwa syczały w nim, jak fale na gniewnem morzu, wybuchała rozpacz, niekiedy opanowywały go smutek i bezwład... Szedł wówczas znękanym krokiem drogą przed siebie, daleko...

Wśród milczących drzew wołał Marysi, odzywał się do niej i do szczęścia swego szeptem skargi. Niby nad drogą trumną powtarzał zaklęcia, żalił się pieszczotliwemi wyrazy. A potem znowu wyrzekał na krzywdę, która mu się stała, potrząsał łańcuchem kaźni, pasował się z niedolą... szarpał krwawiącą ranę... Nie mógł przebaczyć tej, którą miłował, że miast serca miała szczytne zasady... Urągał jej i Bogu, którego utożsamiał z cierpieniem, nienawidził siebie, gardził sobą... I przychodziły chwile, w których pragnął zawinąć się w nieszczęście, niby w opończę, i położyć się na śniegu i już nie wstać nigdy. Bo bez Marysi, bez kochania i szczęścia, nie chciało mu się żyć. Zdawało się nawet Groblińskiemu, że on już przestał istnieć. Zły los, zdzierając z niego gotową szatę szczęścia, zabrał razem i życie...

I oto życie — roiło się Groblińskiemu — niby łachman niepotrzebny, leżało u nóg jego w krwawych strzępach. Mógł schylić się po nie i wdziać na siebie naibiące szmaty, lub też mógł wdeptać je w proch. A wówczas ukoi go błogosławiony sen nieprzespany pod śniegiem w cichej z zielonych świerków kaplicy, wśród milczenia i spokoju, wśród nieskończonych lasów, których podniebne wierzchołki oglądają wieczność... Nie tęsknił, lecz po prostu pożądał onego spoczynku w mogile, która kładzie ostatni kres człowieczej nędzy.

Był złamany, słaby, niezmiernie znużony, lecz znalazłby w sobie dość odwagi czy determinacji, by przyłożyć lufę do skroni. Brzydził się wszakże samobójstwem, które w danym wypadku wyglądałoby na ucieczkę zgranego szulera z domu gry.

Mocno tkwiło w nim przekonanie o konieczności dźwigania złej doli. Tego od niego wymagały honor ducha, dostojeństwo człowieka, uczciwość. Takie przykazanie wyrył mu w sumieniu Pan i Bóg, który był twardym władcą, chylącym wiernych pod jarzmo męki.

Lecz tu wyrastało pytanie: czem zapełni resztę dni?... Dopóki słodka radość kochania rozświetlała mu serce i myśli, nie potrzebował szukać drogowskazów. Mniemał wówczas, że poświęci siły i czas ojczyźnie.

Ale wraz ze szczęściem pogasły wszystkie ideały. Otoczyła go ciemność, istnienie stało się męką... Jeśli zaś trzeba było znosić mękę istnienia, to chyba dla spełnienia zadań niezmiernie doniosłych... Gdzież one były, owe doniosłe zadania: w handlu, przemyśle, w gromadzeniu bogactwa, w nauce, w polityce?

Szukał ważnych obowiązków, potrzebował trudu, który zlewałby go krwawym znojem a oglądał przed sobą jedynie bezcelową mękę, gdyż we wszystkich pracach ludzkich znalazł nicość... Trzeźwemu i sprawom realnym dotąd oddanemu pracownikowi, cierpienie nie wydawało się dostateczną treścią istnienia. Boleść w człowieku młodym i silnym budziła wstręt i bunt...

I oto znowu zrywały się w Adamie złorzeczenia i zapamiętałe skargi. Godząc się z celowością kilkunastu lat katorżniczej kary za morderstwo, pojąć tego nie mógł, że dziś po odbyciu kaźni, gdy pragnął poprawy, że dziś właśnie los spychał go ponownie do przepaści. I mniemał, że dzieje mu się straszliwa krzywda, a w skrzywdzonym burzyła się zła, jadowita pycha.

Lecz przyszedł dzień, w którym po raz trzeci w życiu postawił siebie i przeszłość swoją przed surowym sądem. Odpoczywał właśnie wśród zalanej południowym słońcem polany. Wodząc zamyślonymi oczami po modrych ścieżkach i zygzakowatych śladach, które w puszystym kobiercu iskrzących się śniegów wycisnęły zające, lisy, wiewiórki i myszy — dumał głęboko i mądrze, jak niegdyś na dnie wąwozu „Pocieszki". — Nie uciekał się do wybiegów, nie zasłaniał się frazesem, jak w onej słynnej mowie, wypowiedzianej przed ławą przysięgłych. Był szczerym, jak w pierwszym okresie ciężkich robót, w godzinach egzaltacji religijnej, i tasama, co wówczas, nawiedziła go prostota i pokora. I dlatego wzrok jego przeniknął do istoty zjawisk, w sedno prawdy wewnętrznej. Adam ujrzał osobę swoją, całą przeszłość, niepowodzenie swoje i to, co zwał krzywdą, w świetle i rozmiarach właściwych, stwierdził nikczemność własną, małość Adama Groblińskiego, podrzędność jego doli i niedoli.

Stwierdził bezstronnie, iż każda kara, któraby go spotkała, byłaby zbyt małą w stosunku do ogromu przewinień, uznał konieczność cierpienia i pokuty, gdyż żadna jeszcze nie dokonała się w nim poprawa. Osądził siebie nie tylko za oszukańczy stosunek do Marysi, lecz za złe i fałsz całego życia, za kłamstwo szumnych słów szczytnej pozy i obłudnych postępków, za wszystkie zbrodnie, brudy, szachrajstwa, potępił za to, iż nigdy nie miłował ani ludzi, ani kraju, ani żadnej prawdy a kochał wyłącznie siebie i szukał taniego rozgłosu, sztucznej wielkości, zabawy. Zrozumiał, że dziś przedewszystkiem, trzeba mu naprawić zło, które wyrządził był ojczyźnie, bliźnim, Bogu i sobie. — Ta prosta prawda narzuciła mu się dopiero teraz, gdy wyznawany dotąd dogmat o brutalnem torowaniu sobie drogi przez świat do szczęścia, okazał się zawodnym.

Nadeszła godzina, w której trzeba było znaleźć w sobie moc wiary i miłowania, nadeszła godzina pokory i odkupienia. Życie które dotychczas było samolubnem, stanie się odtąd służbą ofiarną.

Ponieważ od młodości kalał usta gadulstwem pustwem a obłudnem, kłamał sobie i ludziom, odtąd uczyć się będzie prawdy milczącego poświęcenia. Ponieważ on nigdy nic i nikogo nie kochał, obecnie bez szemrania zniesie wzgardę tej, którą umiłował. Ponieważ chełpił się i wynosił siebie, trzeba mu nisko pochylić się, głęboko upokorzyć się. Ponieważ gromadził nieuczciwie bogactwa — dziś rozda wszystko do ostatniego grosza, i żywić się będzie gorzkim chlebem ubóstwa i hańby.

(C. d. n.).

ku globo, lecz gminami. Sprawa podziału Górnego Śląska nie powinna być na Radzie dyskutowana. Dyskusja powinna dotyczyć wyłącznie różnicy zdań, których wyrównanie w łonie Rady Najwyższej okazało się niemożliwe. Wedle zdania tych mężów stanu należy szukać rozstrzygnięcia pośredniego, co przedewszystkiem ma na celu zachowanie pokoju, oraz słusznych praw obu stron. Takie rozstrzygnięcie mogłoby wedle opinji obu polityków nastąpić wedle projektu Sforzy, który to projekt prawdopodobnie wysunie się na czoło obrad.

GŁOSY PRASY.

Paryż (EE). Dzienniki paryskie zaprzeczają pogłoskom niemieckim, twierdzącym, jakoby Rada Ligi zamierzała zneutralizować okręg przemysłowy na Górnym Śląsku i poddać go międzynarodowemu zarządowi.

Paryż (EE). „Journal" podnosi **przy omawianiu sprawy górnośląskiej, że Rada Ligi Narodów musi w sprawie tej wypowiedzieć się jednomyślnie,** wobec czego przedstawiciel **Francji będzie mógł zawsze przeciwstawić się rozstrzygnięciu, sprzecznemu z interesami Francji.**

Londyn (EE). Prasa angielska ogranicza się do suchego podania toku narad Rady Ligi Narodów przepowiadanych w poniedziałek w Genewie, a **powstrzymuje się od wszelkich komentarzy politycznych.** Opinja angielska przestała się już tak żywo zajmować sprawą Górnego Śląska jak poprzednio, polega już ona bowiem **w zupełności na autorytecie Rady Ligi.**

NARADY POLSKO-LITEWSKIE W GENEWIE.

Genewa (EE). Hymans rozpoczął w sobotę narady polsko-litewskie z deleg. Polski i Litwy kowieńskiej w obecności pułkowników Chardigny i Bertini. **Delegaci polscy i litewscy zgodzili się na ponowne zebranie pod przewodnictwem Hymansa w dniu 31 bm.**

Piotr Karagjorgjevic Wielki.

(* 12. VI. 1844 — † 16. VIII. 1921).
(Korespondencja „N. Ref.").

Belgrad, 20 sierpnia.

»Junacy! Synowie bohaterskiej Szumadji, płaczcie, albowiem umarł pierwszy wśród Was, najlepszy syn Szumadji!

»Synowie skalistej Hercegowiny i Czarnej Góry, urodzonej Dalmacji, dzikiej Krainy i dzielnej Bośni, płaczcie, albowiem nie żyje już Piotra Mrkonica!

»Synowie wspaniałej Macedonji, płaczcie albowiem [illegible] Wasz Oswobodziciel!

»Junacy! Synowie dumnej Chorwacji, sławnej Słowenji, urodzonej Sławonji, równego Srijemu, Banatu i Baczki, płaczcie, albowiem nie żyje już Wielki Król, który Was — wieki całe rozdzielonych — w braterskim połączył uścisku.

»Junacy! Wszyscy Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy, rońcie łzy, albowiem niema już między wami Swego wielkiego króla, który z dziadami, ojcami i braćmi Waszymi stworzył wśród trudów niepowywiedzianych i ciężkiej walki z nieprzyjacielem wolną, niepodzielną ojczyznę wielkiego naszego trójimiennego narodu, wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców!«...

(Wyjątek z rozkazu dziennego jugosł. ministra wojny i marynarki z 16 sierpnia 1921 r. L. 37.413).

* * *

Postać króla Piotra Oswobodziciela, którego wdzięczny naród »Wielkim« uroczyście ogłosił, żywo przypomina postacie graniowe w historji serbsko-chorwackiej Tomisława, Duszana, Tvrtkę, z których każdy z nich jest symbolem swobody i najwyższej potęgi politycznej poszczególnych plemion jugosłowiańskich przed [illegible] i dziwnie przypomina bohaterskie postacie [illegible] Jerzego Czarnego, »Postrach Stambułu«, i księcia Miłosza. Dokończył on chwalebnie dzieła rozpoczętego przez Kara-Georga, wypędzając całkowicie z ziemi serbskiej odwiecznego jej nieprzyjaciela Turków i spełnił marzenia najwyższych ideałów narodu południowo-słowiańskiego księcia Mihajła i Józefa Strossmayera, jednocząc w jedną całość ziemie słowiańskiego Południa od Triglavu do Vardaru, od Adrjatyku do Timoku. Jego też dziełem i jego wyłączną jest zasługą, że rozsławił imię Serbji i świat cały napełnił zdumieniem bohaterskiemi czynami swego narodu o wolność ojczyzny.

Urodził się w Belgradzie jako syn księcia Serbji, Aleksandra, 12 czerwca 1844 r. Po usunięciu z tronu swego ojca na rzecz Obrenovicia r. 1858, udał się wraz z nim do Francji, gdzie wstąpił do szkoły w Saint-Cyr. Wyszedł z niej jako oficer francuski, skończył studjum Głównej szkoły sztabowej r. 1867. W tym czasie poświęcał się również studjum politycznemu i ekonomicznemu i przełożył dzieło John Stuarta Milla »O wolności«.

Z wybuchem wojny francusko-pruskiej roku 1870 bierze książę Piotr udział w niej jako oficer Legji cudzoziemskiej i zdobywa dzięki swemu nadzwyczajnemu męstwu i niezwykłej odwadze order Legji cudzoziemskiej. Kiedy w roku 1875 padł strzał w Nevesinju, który dał hasło do powstania przeciw Turkom w Hercegowinie [illegible] Piotr do walki. Organizuje on Legjon ochotniczy, nad którym zatrzymuje osobiście kierownictwo i którym dowodzi w bośniackiej Krainie, [illegible] Serbja i Czarnogóra wypowiedziały wojnę Turcji. Czyny jego bohaterskie z tych czasów unieśmiertelniła narodowa poezja serbska podobnie, jak to uczyniła z czynami cara Lazarza, Miłosza Kobilicza, Jugowiczów, Piotra Czarnego i t. d. — Od r. 1870 przebywa w Wiedniu, Paryżu lub na Riwierze. Roku 1883 ożenił się z córką księcia Czarnej Góry Mikołaja, która w siedm lat potem umarła.

Z małżeństwa tego miał [illegible] dzieci, między nimi Aleksandra (ur. r. 1888), który od r. 1909 nosi tytuł następcy tronu. Po śmierci swej małżonki osiadł książę Piotr w Genewie, skąd go dnia 2 czerwca 1903 powołała Velika Narodna Skupština na króla Serbji.

Od tej chwili zaczęła się praca jego dokoła zjednoczenia wszystkich ziem, zamieszkałych przez żywioły południowo-słowiańskie. Z wojny [illegible] r. 1912, kiedy wybuchła wojna o wyzwolenie Starej Serbji. Zwycięstwo w tej wojnie, osiągnięte przez króla Piotra jako naczelnego dowódcę armji, zapewniło Serbji całe to terytorjum (także i Kosowo Polje), pozostające z górą od pięciu wieków pod panowaniem Turków. Następny rok przynosi wojnę z Bułgarją i Arnautami, które również zwycięsko się kończą dla Serbji.

Wybuch wojny światowej zastał Serbję wycieńczoną poprzedniemi walkami, ale mimo to nie dała ona za wygraną. Pierwsze uderzenie wytrzymują dzielne wojska serbskie. Ofensywa Potiorka jednak wzbudziła wątpliwość w królu czy wytrzyma następne uderzenie. Dlatego też przed spotkaniem się z nią na Rudniku schodzi Piotr osobiście jako zwyczajny żołnierz do okopów, wydawszy poprzednio rozkaz dzienny swej armji. »Jako król i naczelny wódz zwalniam każdego od przysięgi, któremu brakuje sił do dalszej walki i przelania krwi w obronie kochanej ojczyzny. Każdemu stoi droga otwarta do domu, ale ja pozostanę z tymi, którzy raczej śmierć poniosą niż piędzi ziemi ustąpią nieprzyjacielowi«. Przez kilka dni pozostawał w okopach, zagrzewając żołnierzy własnym przykładem do walki i temu też należy przypisać zwycięstwo jego nad Potiorkiem.

Królem Jugosławji został ogłoszony 1 grudnia 1918 r.

Orjentacja jego była rosyjską, co oczywiście wypływało z jego programu politycznego zjednoczenia wszystkich ziem południowo-słowiańskich.

Życie jego było ciągłem pasmem walk o wolność swego narodu i to go uczyniło legendarnym bohaterem, szczególnie w Bośni, gdzie lud stworzył cały szereg pieśni bohaterskich, opiewających czyny Mrkonica.

W nagrodę za niezmierne zasługi, jakie położył dokoła zjednoczenia trójimiennego narodu jugosłowiańskiego, doczekał się urzeczywistnienia swej idei i został ogłoszonym pierwszym królem jugosłowiańskim.

Nic więc dziwnego, iż pewien dziennik belgradzki kończy swe wspomnienia o wielkim królu, jak następuje:

»Narodzie, obnaż głowę i oddaj pokłon twórcy twej swobody i zjednoczenia i oddaj cześć temu, który przez cały świat rozniósł sławę i wielkość Twoją«.

Vil. Fran.

Uporczywe pogłoski o rychłem przesileniu gabinetowem.

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) **W kołach politycznych obiegają silnie kolportowane pogłoski o mającem niedługo nastąpić ustąpieniu premjera Witosa, a także ministra skarbu Steczkowskiego. Jako następców tego ostatniego wymieniają prof. Michalskiego, posła Diamanda oraz dra Grossa z Krakowa.**

W tychże kołach informują, że premjer Witos czuje się znużony i bezradny i że decyzja jego może jeszcze ulec pewnej zwłoce, w każdym razie niezbyt długiej.

Odezwa Rady Ministrów w sprawie strajku kolejarzy.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła wydać następującą **odezwę:**

Rząd, licząc się z ciężkiem położeniem pracowników państwowych, wywołanem wzrostem drożyzny, **podjął bardzo wydatne uposażenie funkcjonarjuszy państwowych, między innemi uwzględnił prawie w całej pełni postulaty kolejarzy, wpływając także na przedsiębiorstwa prywatne,** by uwzględniły żądania pracowników. Oprócz tego podjął rząd **kroki dla wstrzymania wzrostu drożyzny,** w pierwszym rzędzie zamykając granice **dla zapobieżenia wywozowi żywności za granice państwa, czego rezultaty już są znaczne.**

Mimo to wybuchają strajki lokalne kolejowe i to w czasie, gdy zbiera się Liga Narodów dla załatwienia sprawy górnośląskiej, w chwili, gdy bolszewicy przygotowują skrytą i bezwzględną walkę przeciw Polsce.

Wskazuje to, że jest to ruch o celach antypaństwowych, na co rząd ma niezbite dowody.

Rząd, który był wyrozumiały na rozgoryczenie, wywołane ciężkiem położeniem pracowników, **nie będzie tolerował akcji, która godzi w podwaliny państwa i wystąpi z całą energją w interesie państwa i zastosuje środki przysługujące mu z mocy ustaw.** Pierwsze zarządzenia już zostały wydane. Funkcjonarjusze rzucający pracę, będą uważani za zwolnionych ze służby i **tracą prawa nabyte emerytury** i dodatki, nawet gdyby byli przywróceni do służby. **Winni będą ścigani z całą surowością ustaw.** Rząd jest przekonany, że znajdzie poparcie ogółu oraz kolejarzy, którzy złożyli już dowody, że potrafią stać na gruncie interesów państwa.

Rada ministrów.

O umieszczenie wolnej gotówki w biletach skarbowych.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca się do wszystkich obywateli polskich, którzy troszczą się o wzmocnienie budżetu naszego państwa, z gorącem wezwaniem o umieszczenie wolnej gotówki w biletach skarbowych. Nieustanny wzrost emisyj bankowych jest powodem drukowania pieniędzy, ukryte zaś pieniądze przyczyniają się do ciągłego ich braku i drukowania nowych, a im więcej pieniędzy, tem mniej za nie kupić można i tem większa drożyzna. Właściciel 5 proc. biletów skarbowych drugiej serji przedewszystkiem pobiera odsetki od kapitału bez podatku, pozatem korzysta nadal z wymiany biletów na gotówkę w każdej potrzebie bez kosztów. Stosownie bowiem do rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 3 czerwca, przed terminem płatności bilety drugiej serji będą na żądanie posiadaczy wykupywane przez Centralną Kasę Pożyczkową, władze skarbowe, urzędy podatkowe, oraz wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej według ich wartości nominalnej, z uwzględnieniem odsetek do dnia płatności, bez pobierania za tę czynność jakichkolwiek opłat. Bilety te przyjmują 3 wspomniane urzędy na równi z gotowizną. 5% bilety skarbowe drugiej serji zastępują gotówkę, a przedewszystkiem służą najlepiej do wypłat znaczniejszych miljonowych sum. Nabywać bilety skarbowe drugiej serji można w Centralnej Kasie Państwowej, urzędach podatkowych i wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Min. Steczkowski mówi.

TAJEMNICZE OBIECANKI OBSZARNIKÓW ZA ZAWIESZENIE REFORMY AGRARNEJ.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa odbyła dziś posiedzenie, na którem **minister Steczkowski odpowiadał** na zarzuty, wniesione w ciągu dyskusji.

Minister zaznaczył, że budżet był układany, gdy kurs marki był wyższy niż obecnie. Na podwyższenie pensji urzędników potrzeba będzie do końca roku 28 miljardów marek. **W chwili obecnej w P. K. K. P. jest 13 i pół miljarda mk., co razem z 50 miljardami, któremi rząd dysponuje z racji innych oszczędności budżetowych, da rządowi możność wyjścia z sytuacji.**

Wprowadzenie nowej waluty uważa minister za nieaktualne. Uskutecznienie opłat w złocie może doprowadzić do skutków przeciwnych.

Wreszcie wskazał minister na **propozycje obszarników w związku z zawieszeniem reformy agrarnej.**

Pos. L o e w e n s t e i n zgłosił rezolucję, oświadczającą, że komisja pragnąc przez systematyczne zbadanie sytuacji dać podstawy do ułożenia preliminarza, uchwala przejść do dyskusji szczegółowej.

W dalszej dyskusji przemawiał ks. D z i e m b o w s k i imieniem N. Z. L. i pos. S t a p i ń s k i, który żądał, **aby prezydent ministrów przybył na jutrzejsze posiedzenie komisji.**

Sposób na przemytników.

Za górami, za lasami istnieje sobie republika Sobierajska, niewykreślona dotąd na żadnej mapie. Nikt jej dotąd nie zna, nikt jej nie uznał ani „de jure", ani „de facto", nikt się nią nie opiekuje, nikt jej nie udziela rad — i dlatego zapewne istnieje ona mimo swojej słabości wśród mocnych sąsiadów. Republika Sobierajska radzi sobie sama, jak może, i z tego powodu nazywa się „sobierajską".

Kłopotów ma dużo zarówno z zewnętrznymi jak wewnętrznymi wrogami. Obecnie po żniwach bardzo obfitych spadła na nią klęska przemytnictwa. Zaczęło się wywożenie z kraju wszelkich płodów rolniczych na olbrzymią skalę. W ślad za tym wywozem przyszła niebywała drożyzna. Zaczęto nawet przepowiadać, że wkrótce nawiedzi republikę klęska głodowa.

Rząd podjął walkę z przemytnikami. Posypały się rozporządzenia tak srogie, że ludzie porządni, to jest tchórzliwi i naiwni, czytając je, drżeli ze strachu. Przemytnicy rozsiewali straszliwe wiadomości o nieszczęsnych skutkach owych rozporządzeń, dowodząc, że rząd wyjął z pod prawa całą klasę uczciwie zarobkujących ludzi, uprawiali jednakże dalej swój proceder, który ich nie narażał na żadne nieszczęsne skutki, a tylko stał się nieco kosztowniejszy. Pewnego dnia prezydent republiki Sobierajskiej wezwał do siebie prezydenta gabinetu i zapytał o wyniki walki z przemytnictwem.

— Nie damy rady — odpowiedział rozpaczliwie prezydent ministrów.

— Dlaczego? — zapytał prezydent republiki.

— Niema takiej straży, którąby się oparła łapowce. A przemytnicy płacą... i jak.

— Prezydent republiki, człowiek małomowny, spoglądał przez chwilę w oczy prezydentowi gabinetu, poczem rzekł wesoło:

— Powiadasz pan: płacą. Trzeba zrobić tak, ażeby tego płacenia, tej łapówki nikt nie przyjmował.

— Takich Katonów niema w republice naszej.

— Nie potrzeba Katonów — odparł prezydent republiki. — Właśnie zagramy na chciwości ludzkiej. Trzymajmy się zasady: „similia similibus", leczmy chciwość chciwością.

— W jaki sposób.

— Rząd wyda następujące rozporządzenie: Strażnik graniczny może każdemu przychwyconemu przemytnikowi zabrać nie tylko towar, przeznaczony do przemycenia, ale także całą gotówkę, zegarek, pierścionki, wszystko oprócz odzieży i obuwia.

Nazajutrz pojawiło się takie rozporządzenie. Nastąpiły zamachy na ministrów, ale wkrótce zapanował spokój. Po kilkunastu dniach zawezwał prezydent republiki ponownie prezydenta gabinetu do siebie i zapytał:

— Jakże tam z przemytnictwem?

— Czasami ktoś tam z niewielką ilością zboża przemknie się przez granicę, ale to drobnostka — odpowiedział prezydent gabinetu. — Zdarzają się jednakże nadużycia ze strony strażników.

— Jakie?

— Niedawno pewien strażnik zabrał przemytnikowi nietylko zboże złoty zegarek i dwa pierścionki, ale także zarzutkę. Odzież wyłączona jest od konfiskaty.

— Mamy jeszcze pogodę i ciepło, więc przemytnik nie przeziębił się — zauważył prezydent republiki.

h. j—e.

Z notatek bajkopisarza.

Wszyscy ministrowie skarbu starają się podnieść kurs waluty swojego państwa. U nas p. Grabski cieszył się z niskiego jej kursu, bo, jak mówił, będziemy mieli mniej długów. Byli nawet ludzie, którzy stanowisko p. Grabskiego podzielali i jeszcze dzisiaj podzielają. Podobno nawet obecny minister skarbu.

Wszystkie ministerstwa rolnictwa zapobiegają, aby przedewszystkiem we własnem państwie było dosyć żywności. Nasze ministerstwo podaje agrarjuszom wskazówki, jak mają sprzedawać żywność polską zagranicy.

Obywatele każdego państwa cywilizowanego dbają o jego interesy. Nasi robią wszystko, co mogą, aby nie płacić państwu potrzebnych podatków, aby obniżać kurs waluty państwowej i nie poczuwać się do żadnych obowiązków względem własnego państwa.

Gdzieindziej na świecie obywatele żyją umiarkowanie, a czynią to zarówno ze względu na zdrowie, jak i na kulturę osobistą. U nas, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki, leje się po dworach szampan strugami, kwitnie gra hazardowa, panuje rozpusta. Patrzy na to służba, patrzy wieś, w której małorolni i bezrolni nie mają często kawałka chleba dla dzieci. Stara „cnota". Mówiono wszakże niegdyś: „zastaw się, a postaw się"...

Gdzieindziej myślą ludzie o przyszłości swego narodu i państwa. U nas kogo to obchodzi? Słychać zdania: „Przecież obcy nic nam nie zrobią, bo my na nikogo nie napadamy". Tak samo mówiono w Polsce XVIII wieku.

Są ludziska, którzy bają o naszem apostolstwie wśród świata i uważają nas za naród wybrany. Czy nie należałoby raczej powiedzieć, że jesteśmy narodem wyjątkowym, ale nie w znaczeniu dodatniem...

Cena zboża doszła już u nas do wysokości ceny za zboże amerykańskie. Ponieważ robotnik rolny w Ameryce pobiera około 3 dolary, czyli około 9.000 mp. dziennie, a nasz robotnik rolny mniejwięcej 600 mp. dziennie, czyli 15 razy mniej, znaczy to, że cena zboża powinna być u nas 15 razy niższa, niż jest obecnie. Ale to nic! Nasze zboże przekroczy jeszcze wysokość ceny amerykańskiej...

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 31 sierpnia.

ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ 1 WRZEŚNIA. Wobec pogłosek, jakoby wakacje na mocy rozporządzenia kuratorjum we Lwowie zostały przedłużone do dnia 15 września, krakowski oddział Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się dziś telefonicznie do kuratorjum we Lwowie o informacje w tej sprawie i otrzymał z Kuratorjum następujące oświadczenie:

Wszelkie pogłoski o odroczeniu roku szkolnego do 15 września są nieprawdziwe. Nauka we wszystkich szkołach na terytorjum Małopolski rozpoczyna się dnia 1 września.

W SPRAWIE PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH. Izba Skarbowa w Krakowie zwraca jeszcze raz uwagę, jakto już obwieszczono plakatami i ogłoszono w prasie, że z dniem 1 września 1921 wchodzi w życie ustawa z dnia 7 czerwca 1921 o nadzwyczajnych karach za zwłokę w płaceniu podatków i opłat skarbowych. Ponieważ ustawa ta wprowadza o wiele dotkliwsze koszta egzekucyjne niż obecnie jeszcze obowiązujące, przeto leży w interesie wszystkich, którzy zalegają z jakiemikolwiek podatkami lub opłatami skarbowemi, aby korzystając z krótkiego czasu, przez który ustawa ta jeszcze nie obowiązuje, zaległości o jak najrychlej zapłacili.

O KREDYTY NA ZAKUPNO ZIEMIOPŁODÓW Warszawski „Kurjer Polski" donosi: W sobotę w ministerstwie aprowizacji odbyła się konferencja w sprawie rewizji kredytów dla organizacji społecznych i komunalnych na zakup ziemiopłodów dla aprowizacji ludności. Liczba podań o kredyty jest bardzo znaczna.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 645-tą Ks. Władysław Lubomirski, 646-tą Ks. Elżbieta Lubomirska, 647-mą Ks. Eugenjusz Lubomirski, 648-mą Ks. Stefan Lubomirski i 649 i 650-tą (2 cegiełki) Bank Towarzystw spółdzielczych Warszawa, — wpłacając po 30.000 marek za »cegiełkę.

OSOBISTE. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie Władysław Wolter powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

MIANOWANIA. Ministerstwo robót publicznych zamianowało starszymi referentami w VI randze w obrębie dyrekcji robót publicznych w Krakowie, inż. Schneidera Adolfa i kierownika Ekspozytury państw. Biura meljoracyjnego w Krakowie, inż. Stefana Stobieckiego, a w obrębie dyrekcji robót publicznych we Lwowie inż. Józefa Górskiego, inż. Sylwerego Strzelbickiego i inż. Stanisława Tychoniewicza.

CHOROBA WEYSSENHOFFA. Donoszą z Warszawy, że znany literat, p. Józef Weyssenhoff, ciężko zapadł na zdrowiu.

Z KAPITUŁY ORDERU »ODRODZENIA POLSKI«. Kancelarja cywilna Naczelnika państwa komunikuje: Dekretami Naczelnika państwa z dnia 2 sierpnia br. zostali powołani do Kapituły orderu »Odrodzenia Polski« pośród pierwszych z grona jego kawalerów pp.: Bernard Chrzanowski, Jan Dąbski, Jan Kochanowski, Bolesław Olszowski, Władysław Raczkiewicz, Michał Siedlecki, Włodzimierz Tetmajor, Leon Wyczółkowski. Na ich zastępców zostali powołani pp.: Jacek Malczewski, Święcicki, Kazimierz Zengteler, Jadwiga Zamoyska. Dnia 4 sierpnia br. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa jako wielkiego mistrza orderu, pierwsze posiedzenie Kapituły, na którem na kanclerza »Odrodzenia Polski« powołany został p. Jan Kochanowski, rektor Uniwersytetu warszawskiego, na sekretarza p. Bolesław Olszowski, na skarbnika p. Chrzanowski.

OBECNE CENY WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek nowego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 września br. przez państwowy Urząd węglowy w Warszawie, a to z kwoty 52.000 mk. do kwoty 64.000 mk. za 10 ton loco kopalnia, uległy znowu bardzo znacznemu podwyższeniu ceny węgla.

W myśl uchwały miejskiej komisji cennikowej z d. 27 bm. ustanawia magistrat następujące ceny węgla oraz dowozu tegoż w Krakowie:

Przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 72.650 mk.; 1) w składach hurtownych handlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctm. 760 mk.; 2) w składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu 825 mk.; 3) w składach Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej, Spera przy ul. Sebastjana i u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 810 mk.; 4) za odwóz do składu hurtownika w Krakowie i w Podgórzu od 1 ctm. 40 mk.; 5) za zniesienie do piwnicy od 1 ctm. 25 mk.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA SIERPIEŃ. Magistrat podaje do wiadomości, że cukier za sierpień wydawany będzie na górne kupony legitymacyj zbiorowych Nr 155 i 16, a nie jak mylnie ogłoszono Nr 157 i 158.

OTRĘBY ŻYTNIE NA ZAMIANĘ. Gmina miasta Krakowa posiada większą ilość otrąb żytnich z przemiału 90% i 70%. Ponieważ gmina nie spotrzebuje dla swoich celów wszystkich otrąb, przeto odnosi się z zapytaniem do rolników, czyby wzamian za otręby nie dostarczyli gminie m. Krakowa owsa i zboża chlebowego.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Skazano Jana Fizanca, znanego restauratora na grzywnę 30.000 mk wzgl. 3 tygodnie aresztu.

KURSA SKARBOWOŚCI. W celu uzupełnienia personalu urzędników skarbowych, podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, ministerstwo skarbu zamierza urządzić ponownie bezpłatnie kursa praktyczno-naukowe o podatkach bezpośrednich, opłatach skarbowych i z dziedziny innych wiadomości ogólno-skarbowych dla kandydatów, którzy mieliby zamiar wstąpić do służby w urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Kursa rozpoczną się w Warszawie przy ministerstwie skarbu w październiku i trwać będą mniej więcej przez trzy miesiące. Po zakończeniu wykładów, kandydaci, reflektujący na urząd, winni podać się egzaminowi, poczem mogą otrzymać posadę z uposażeniem 9 stopnia służbowego. Kandydaci niezegzaminowani, względnie przy egzaminie reprobowani, będą od przyjęcia na urząd wyłączeni.

Na kursa dopuszczeni być mogą na podstawie własnoręcznie napisanych próśb, z wyszczególnieniem curriculum vitae, tylko obywatele polscy, którzy ukończyli conajmniej 18 lat, a nie przekroczyli 35 roku życia. Do próśb dołączyć należy w pierwopisie lub uwierzytelnionym odpisie metrykę urodzenia, zaświadczenie moralności, świadectwo z ukończenia conajmniej szkoły średniej, zaświadczenie obywatelstwa polskiego, pozwolenie ojca lub opiekuna do uczęszczania na kursa, o ile chodzi o niepełnoletnich, zaświadczenie, odnoszące się do dotychczasowego zajęcia, o ile chodzi o kandydatów, pozostających na urzędzie; dla zdemobilizowanych wojskowych wymagane jest zaświadczenie właściwej władzy wojskowej. Ministerstwo skarbu zastrzega sobie wybór kandydatów według swego uznania.

W celu umożliwienia korzystania z kursów także i niezamożnym kandydatom zamiejscowym ministerstwo skarbu przyzna według swego swobodnego uznania na indywidualne prośby kandydatom zamiejscowym, nie pobierającym żadnego wynagrodzenia z funduszów państwowych, zasiłek na koszta utrzymania w Warszawie w kwocie nie przekraczającej 10000 marek pod warunkiem, że kandydaci tacy, nietylko wykażą niezamożność, lecz zobowiążą się ponadto pisemnie do regularnego uczęszczania na wykłady, poddania się egzaminowi, wstąpienia do służby w urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i pełnienia służby przez lat conajmniej pięć. W razie niedotrzymania warunków zobowiązani będą do zwrotu pobranego zasiłku.

Prośby o przypuszczenie na kurs, wolne od opłaty stemplowej, zaopatrzone w potrzebne dowody należy nadsyłać do 20 września br. albo wprost do Depart. podatków min. skarbu (Warszawa, Nowy Świat 6), albo do jakiejkolwiek Izby skarbowej.

UDZIAŁ OFICERÓW W ZAWODACH CYWILNYCH. Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło, jako jedną część z przepisów o podstawowych obowiązkach i prawach obywatelskich, rozkaz w sprawie udziału oficerów w pracy zawodów cywilnych.

Wedle tego rozkazu, zasadniczo nie wolno jest wojskowym brać udział w zarządzie towarzystw handlowych i przemysłowych, z wyjątkiem towarzystw spółdzielczych naukowych, dobroczynnych i innych, mających na celu użyteczność publiczną. Nie wolno też zarządzać nieruchomościami, przedsiębiorstwem handlowem lub przemysłowem, chyba, że dana nieruchomość jest własnością oficera lub jego rodziny. We wszystkich wypadkach, objętych powyższym zakazem może dowódca korpusu lub wyższa władza zezwolić wyjątkowo oficerowi na branie udziału w zarządzie o ile przez to nie będzie narażone na szwank dokładne wykonywanie służby lub godność stanu oficerskiego.

Natomiast niedopuszczalne są żadne wyjątki dla pracy oficerów w służbie cywilno-państwowej. Nie wolno im także wykonywać zawodów cywilnych, za wyjątkiem lekarzy, dentystów i weterynarzy, ale tylko w godzinach pozasłużbowych i pod warunkiem, że nie będzie to przeszkodą w ich służbie wojskowej. O ileby to skonstatowano — władze mogą zakazać wykonywania zawodu cywilnego. Zakaz ten nie odnosi się do oficerów pracujących w dziedzinie nauki, sztuki i literatury, o ile nie kolidują one z ich obowiązkami służbowemi.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA. Prócz artystów, których nazwiska już ogłoszono, zostali jeszcze zaangażowani następujący artyści: Franciszka Bodnicka, Zofja Bandrowska-Osmecka, Hoff-Cortilli, tenor liryczny scen zagranicznych, J. Dolińska, Antoni Isakowicz, Adam Mazanek, Adam Mazurek, Edward Rosenberg. Otwarcie sezonu operowego nastąpi w sobotę 3 września uroczystem przedstawieniem. Wystawiona będzie opera Moniuszki »Hrabina«. W tem arcydziele wystąpią pp. J. Mechówna, primadonna opery warszawskiej (Hrabina), St. Bogucki, baryton opery warszawskiej (Podczaszyc), J. Stępniowski, tenor opery król. w Belgradzie (Kazimierz), M. Lipska (Bronia), A. Mazanek (Chorąży), K. Ostrowski (Dzidzi), Bandrowska (Ewa). Reżyseruje p. Kruglowski, dyryguje zaś dyr. Bol. Wallek-Walewski. Prawdziwą sensacją będzie balet, którego skład podany zostanie w najbliższych dniach. »Hrabina« będzie powtórzoną w niedzielę i poniedziałek 5 września. Bilety są już do nabycia w teatralnej kasie zamawiań, mieszczącej się w firmie Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dyrekcja przygotowuje »Prawdziwą miłość« R. Bracco, świetną komedję salonową, która wejdzie na repertuar jesienny. Wobec bardzo licznych zgłoszeń, aby dać możność uniknięcia stałym bywalcom stania w ogonku, kancelarja teatru przyjmuje abonamenty od 5—7. Dawni abonenci mają pierwszeństwo już tylko do 1 września.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Kapłanka ognia« operetka Walentinowa cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem. Na nowy sezon zaangażowała dyrekcja Janinę Szymulską, primadonnę operetki poznańskiej, Włodzimierza Wesołowskiego, tenora operetkowego, Eustachego Odrobińskiego i Antoniego Kaczorowskiego, komików z Warszawy i Helenę Kamińską, wodewilistkę.

PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻNYCH W KRAKOWIE. Wpisy do państwowej szkoły położnych w Krakowie w szpitalu św. Łazarza ul. Kopernika 17, odbywać się będą od 1—8 października 1921 r. od 9—11 przed południem. Wykłady rozpoczną się od dnia 8 października br.

NOWE GAŁĘZIE PRACY W PAŃSTWOWEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W KRAKOWIE. W pracy nad rozwojem przemysłu i handlu powinna obok mężczyzny stanąć kobieta tembardziej, że do pewnych zawodów specjalnie się ona nadaje i może pracować swobodnie, nie narażając się na utyskiwania ze strony mężczyzn, że zajmuje placówkę od lat całych im należną. Jednym z takich przemysłów zaniedbanych u nas, nadających się dla kobiety ze względu na jej wrodzone zdolności do szycia i zręczności, jest rękawicznictwo, a specjalnie szycie rękawiczek skórkowych.

Niemki i Czeszki dawno zrozumiały, że ta gałąź przemysłu to ich dziedzina, która, stanowiąc źródło dochodu, pozwala po odbyciu odpowiedniej praktyki zarobkować u siebie w domu w godzinach wolnych od zajęć gospodarskich. Rękawiczki stanowią zwłaszcza w porze zimowej składową część ubrania, są przeto artykułem pożądanym i poszukiwanym, a brak odpowiedniej produkcji w kraju, zmusza kupców do sprowadzania gotowych wyrobów z zagranicy. Aby temu zaradzić, będzie na wniosek cechu rękawiczników od dnia 1 września przy krakowskiej Szkole państwowej zawodowej żeńskiej, otwarty roczny kurs szycia rękawiczek. Istniejące u nas wytwórnie kilimów i koronek nie mogą podołać zamówieniom i z tej przyczyny okazuje się coraz większy brak wyszkolonych w kilimkarstwie i koronkarstwie osób. Powód ten skłonił dyrekcję szkoły do wprowadzenia jednorocznych kursów kilimkarstwa i koronkarstwa z początkiem roku szkolnego.

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ ul. Syrokomli (wylot ul. Smoleńsk a Zwierzynieckiej) na działy: szycia bielizny, modniarstwa, haftów oraz na kursa roczne specjalne: szycia rękawiczek, kilimkarstwa i koronkarstwa, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 września br. od godz. 9—1 przed południem.

PIERWSZE W POLSCE KONCESJONOWANE KURSA SZOFERSKIE inż. E. Mierzejewskiego i W. Rippera w Krakowie obejmują: Kursa dla panów i pań oraz kursa na zawodowych szoferów.

Lokal szkolny odpowiednio wyposażony w modele, rysunki itd., tudzież garaż i warsztaty reparacyjne znajdują się przy ulicy Smoleńsk 29. Wykłady teoretyczne, ćwiczenia w garażu i praktyczną naukę jazdy prowadzą ukwalifikowane siły fachowe pod osobistem kierownictwem właścicieli szkoły. Po ukończonej nauce załatwia dyrekcja kursów swoim frekwentantom formalności w sprawie egzaminów przed państwową komisją egzaminacyjną i dostarcza im samochodów do przepisanej ustawą jazdy próbnej. Bliższych informacyj udziela biuro szkolne.

ZABŁĄKAŁ SIĘ siwy kucyk, którego wraz z uprzężą i przednią częścią wozu przytrzymał onegdaj w nocy posterunkowy. Kucyk jest do odebrania u br. Albertów.

DO CZEGO PROWADZI NĘDZA EMERYTA. — Wczoraj o godz. 4 po poł. przychwycono w kościele św. Florjana niejakiego Andrzeja K., lat 48, em. asystenta podatkowego (!), jak usiłował wyciągać pieniądze ze skarbonki kościelnej.

SPRYTNA PIELĘGNIARKA I ŁATWOWIERNY OFICER. Wczoraj por. dr Włodzimierz Abłamowicz i Antoni Meyer donieśli tut. policji, że niejaka Zofja Tyczyńska, zam. ul. Długa 31, zgłosiła się do nich 15 maja br. i wyłudziła od nich 10.900 mk. pod pozorem dostawy cukru dla powstańców górnośląskich. Po niejakim czasie zgłosiła się tasama T. ponownie, oferując dostawę ubrań dla Górnoślązaków. Wziąwszy na conto tej dostawy jeszcze 68.000 mk., T. więcej się nie pokazała.

MIŁY SYNALEK. Aresztowano Franciszka Strumińskiego, lat 29 z Aleksandrowic, na żądanie ojca tegoż Mikołaja, rolnika, któremu tenże skradł korale wartości 150.000 mk. i 2 cetnary metr. zboża wartości 10.000 mk., poczem zbiegł do Krakowa, gdzie go przytrzymano.

ZŁODZIEJ KOLEJOWY. Policja tut. aresztowała Wolfa Finkasa, lat 46, z Bobowej, znanego złodzieja kolejowego, który w pociągu osobowym na linji Kraków-Rzeszów skradł na szkodę Izaaka Rebhuhna, kupca z Głogowa, pakunek z towarami bławatnemi wartości 26.000 mk., nadto usiłował temu R. ukraść płaszcz gumowy wartości 50.000 mk., co atoli R. udaremnił.

Z kraju i ze świata.

ZAWIESZENIE WYDAWNICTWA. Redakcja „Narodu" zawiadamia, że wobec trudności technicznych jest zmuszona czasowo zawiesić wydawnictwo.

WSZECHŚWIATOWA FEDERACJA AKADEMIKÓW CHRZEŚCIJAN. Warszawski „Kurjer Polski" pisze: Wśród naszej młodzieży akademickiej rozwija się nowy prąd ideowy, oparty na rodzimych tradycjach, wskazaniach religijnych i filozofji narodowej; zainspirowany on został u nas przez Wszechświatową Federację Akademików Chrystusowych, która tyle pomocy wyświadcza niezamożnej młodzieży akademickiej. Obok pracy czysto humanitarnej — p. J. W. Rose — przedstawiciel misji Federacji w Polsce t. zw. „Pomocy Koleżeńskiej" — zarazem jeden z sekretarzy Y. M. C. A. — prowadzi pracę natury misjonarskiej, inicjując powstanie u nas polskiego związku studentów chrześcijan, który z czasem połączy się jako autonomiczna jednostka z Federacją.

Dzięki swemu międzykościelnemu i apolitycznemu charakterowi Spójnia chrześcijańskich zrzeszeń akademickich w r. 1913 istniała już w 40 krajach, mając przeszło 180.000 członków: akademików, akademiczek i profesorów, na 2,300 blisko uniwersytetach i kolegjach. Na uwagę zasługuje prawdziwie międzynarodowy charakter tej instytucji, której prezesem jest Szwed, wiceprezesem Chińczyk (delegat na konferencję pokojową) sekretarzem generalnym Amerykanin, a sekretarką Angielka.

Ideały Federacji znajdują nawet gorących wielbicieli w chrześcijańskich krajach, jak w Japonji, gdzie właśnie głównemi propagatorami idei Chrystusowej wśród japońskich studentów stali się wybitni mężowie stanu: Książę Ito i hrabia Okuma. Znamiennym jest fakt, że ustawa Federacji pozwala na udział innowierców, a nawet bezwyznaniowców.

W lutym 1921 r. powstały z inicjatywy pana Rose'a, który tłumaczył na język angielski słynny „Ojcze Nasz" Cieszkowskiego, trzy pierwsze związki polskich akademików chrześcijan w Warszawie (prezes p. Bajkowski), w Krakowie (p. Mitana) i w Poznaniu (p. Abel). Na niedawno odbytym zjeździe w Goleszowie na Śląsku Cieszyńskim utworzono ogólnonarodowy „Związek Akademików Chrześcijan", który prawdopodobnie będzie w przyszłości oddziałem Wszechświatowej Federacji w Polsce.

KOMISJA POLSKA W RUMUNJI. Do Bukaresztu przybyła komisja polska celem uregulowania stosunków kolei żelaznych pomiędzy obu tymi państwami.

SYTUACJA STRAJKOWA W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: Do strajku pracowników instytucyj użyteczności publicznej przyłączył się personal techniczny teatrów miejskich. Teatry uruchomiono przy pomocy członków S. S. S. Stan rokowań bez zmiany. Rząd i magistrat stoją nadal na stanowisku, iż nie podobna ze względu na fatalny stan finansów przyznać większej podwyżki aniżeli 10 procent. W poniedziałek pomiędzy godziną a 11 w nocy przedstawiciel związku pracowników i urzędników miejskich przeprowadzali układy z magistratem i radą miejską. Przedstawiciele związku złożyli oświadczenie, że konkretnej odpowiedzi na przedłożone im propozycje udzieli wo wtorek do godziny 12 w południe.

Od poniedziałku rozpoczęło już kursować dwadzieścia sześć garniturów tramwajowych. O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności techniczne, projektowane jest uruchomienie dalszych garniturów.

„Przegląd Wieczorny" z 29 bm. podaje: Strajk pracowników miejskich został ukończony i jutro przystąpią do pracy. Teatry, które były wczoraj nieczynne, dzisiaj uruchomione zostały przez S. S. S. Również tramwaje i zakład czyszczenia miasta obsługiwała S. S. S.

„Rzeczpospolita" z dnia 30 b. m. donosi: Wczoraj odbył się wiec pracowników kolejek podjazdowych. Wiec odrzucił warunki umowy z dnia 28 sierpnia b. r., domaga się zapłaty za czas strajku i przyjęcia pracowników, wydalonych w lutym br., oraz wypłacenia poborów, przyznanych pracownikom państwowym.

POBYT UCZONEGO ANGIELSKIEGO W POLSCE. Do Polski przybył uczony wszechświatowej sławy prof. leśnictwa w Dublinie p. Augustyn Henry. Prof. Henry mieszkał 12 lat w Chinach, gdzie zebrał olbrzymie kolekcje botaniczne, wśród których znajduje się około 1500 nowych gatunków roślin. Wiele gatunków botanicznych nosi jego nazwisko, np. Vilis Henryi, Lilium Henryi, Primula Henryi, Rubus Henryi, Ribes Henryi itd. Jego praca o drzewach Anglji z Irlandji (The trees of Great Britain and Ireland) wyszła w 8 tomach (1905—1914). Prof. Henry odbył podróż do Polski w celu studjów nad polskim gatunkiem modrzewia (Larix polonica Racib). W towarzystwie prof. Wł. Szafera, prof. Henry zwiedził stanowiska polskiego modrzewia w Tatrach. Prof. Henry, który poznał pracę polskich uczonych, jest bardzo zdziwiony, dlaczego o zasługach polskiej nauki tak mało informowana jest opinja angielska. Obecnie p. Henry udaje się na zjazd Towarzystwa popierania nauk w Edynburgu, gdzie ma poruszyć sprawę okazania pomocy zakładom naukowym polskim przez zaopatrzenie ich w książki i przyrządy naukowe.

ZMIANA OBRZĄDKU CELEM USUNIĘCIA SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. W następstwie usilnej agitacji, prowadzonej przez sfery interesowane, zdarzają się w kraju coraz częstsze wypadki przechodzenia poborowych z obrządku rzym.-kat. na grecko-kat., celem uchylenia się od obowiązku służby wojskowej. Jakkolwiek zbrodnicza ta akcja bezpośredniej szkody polskiej sile zbrojnej przynieść nie może, obowiązujące bowiem w tej mierze zarządzenia zupełnie uchylają jakikolwiek wpływ zmiany obrządku na obowiązek służby wojskowej, to jednak nie ulega wątpliwości jej szkodliwość dla ogólno-narodowego stanu posiadania.

Dlatego jest obowiązkiem przedewszystkiem duchowieństwa i nauczycielstwa uwiadomić ogół w kierunku wykazania, że 1, zmiana obrządku jest zdradą, popełnioną na własnym narodzie, 2) jest krokiem bezcelowym, spodziewanych bowiem ulg nie przyniesie. Niezależnie od tego — jak nas informują — oczekiwane jest energiczne wystąpienie władz przeciw osobom, uprawiającym tego rodzaju bałamutną, polityczno-religijną agitację.

BUDOWA DRÓG BITYCH W B. KONGRESÓWCE. Warszawska dyrekcja robót publicznych opracowuje plany przeprowadzenia szos: z Warszawy przez Dęblin, Puławy, Kazimierz, Józefów do Annopola; z Garwolina przez Siedlce do Wysokiego; Zelechów, Łuków, Międzyrzec, Lublin—Lubartów—Woźnice—Biała—Konstantynów i Ostrów—Radom.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY KOMUNISTÓW W ŁODZI. W nocy na niedzielę specjalne oddziały policji przeprowadziły w Łodzi rewizję u osób podejrzanych o należenie do tajnych organizacyj komunistycznych. Rewizje wydały nadzwyczajne wyniki. Okazało się, że w Łodzi istniała cała sieć tajnych organizacyj wywrotowych, biorących pieniądze z Rosji. Aresztowano głównego przywódcę, nazwiskiem Dobrodziej. Śledztwo w toku.

NAPADY BANDYCKIE. Na 8 kilom. od Kutna sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało napadu na karetkę z pasażerami, jadącymi z Płocka do Kutna, przyczem obrabowano ich z pieniędzy i dokumentów. Jedną z podróżnych, Henrykę Jezierską z Koluszek, bandyci zranili ciężko dwoma wystrzałami z rewolweru. Zorganizowany natychmiast pościg nie dał pożądanego wyniku.

Na szosie kutnowskiej w odległości 6 wiorst od Łowicza, na powracających z jarmarku z Łowicza Karola Głowackiego, jego żonę i Jana Bielasa, mieszkańców gm. Tomkowa pow. łowickiego, napadło czterech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali 45.000 mk., 2 pary butów, 5½ łokcia płótna i 2 chustki — ogółem na sumę 58.000 mk., poczem uciekli do lasu.

Pomiędzy Pyrami a Dąbrówką, na powracających z Warszawy szosą kupców napadło pięciu bandytów (wszyscy uzbrojeni w rewolwery) w tej liczbie jeden w mundurze wojskowym. Zrabowawszy różne towary i gotówkę bandyci uciekli w stronę lasu Kabackiego. W liczbie obrabowanych jest Chaim Zylbersztain z Piaseczna, któremu zrabowano 18.000 mk. gotówką i buty wartości 8000 mk.

Na szosie warszawskiej w pobliżu Miłosny na jadących z Warszawy Icka Górę i Zelika Wassersztajna napadło trzech bandytów w mundurach wojskowych. Pobiwszy jadących bandyci zrabowali Górze 3000 mk. i Wassersztajnowi 3000 mk., poczem uciekli do lasu.

Na dom Józefa Kołacza we wsi Nowe Grabie (gm. Konic. pow. grójecki) napadło sześciu uzbrojonych bandytów, którzy steroryzowawszy domowników, zrabowali gotówkę i różne rzeczy wartości ogólnej 100.000 mk.

LUDNOŚĆ ANGLJI. Z Londynu donoszą: Według ogłoszonych właśnie wyników spisu ludności, dokonanego 19 czerwca br. Anglja, Szkocja i Walja liczą 42.767.530 mieszkańców, w czem 20.530.623 mężczyzn i 22.236.907 kobiet.

Od ostatniego spisu, dokonanego w 1911 r. ludność Anglji, Szkocji i Walji zwiększyła się o 1,936.134 osoby, tj. o 4'7%.

KLUB STU KILOGRAMÓW. Przed wojną istniało w Paryżu stowarzyszenie osób, ważących co najmniej po 100 kilogramów, p. n. »Societe de cent kilogrammes«. Podczas wojny stowarzyszenie to, oczywiście upadło, boć braki wojenne odbiły się strasznie na tuszy tłuściochów.

Obecnie jednak, gdy Francja wraca powoli do stanu normalnego, przypomniano sobie »Klub stu kilogramów« i starzy jego członkowie, odzyskawszy poprzednie rozmiary, odbyli zgromadzenie dla wskrzeszenia towarzystwa.

Podczas tych obrad jeden z członków, olbrzymi Szwajcar, ważący 158 kilogramów i 75 dekagramów, przezwany »Malenkim Szwajcarem (»Le Petit Suisse«, tak nazywają we Francji także małe serki śmietankowe), proponował aby wybory do zarządu odbywały się na podstawie wagi. Wnioskodawca twierdził, że głos jego musi przecież więcej ważyć niż głos »cherlaka«, ważącego tylko, naprzykład 110 kilogramów, wniosek ten jednak zebrani odrzucili, oświadczając, że argumenty olbrzyma są za mało ważkie. Utrzymano więc dawniejsze statuty klubu z dodatkiem, odpowiadającym duchowi czasu, mianowicie, otwarto dostęp do klubu paniom, pod warunkiem jednak, że kandydatka na członkinię klubu musi ważyć co najmniej sto kilogramów. Kobiety lekkie nie mają pod żadnym pozorem dostępu do klubu.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«: — Środa, 31 bm.: »Ich czworo«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«: Środa, 31 bm.: »Kapłanka ognia«. Czwartek, 1 września. »Kapłanka ognia«. Piątek, 2 września: »Kapłanka ognia«.

»PRZYMIERZE«. Czasopismo Związku Zbliżenia Narodów Odrodzonych przynosi w Nr 30—31 z 28 sierpnia następujące artykuły: Przesłanki naszej doktryny (Wakar), Mąciciele pokoju (St. Siedlecki), Stosunki obecne w Gruzji, Polska a Litwa. Sprawa Górnego Śląska, Kościół prawosławny w Polsce, Z niwy literackiej narodów odrodzonych. Adres redakcji: Warszawa, Chmielna 16 m. 12.

MINISTERSTWO W. R. i O. P. poleciło „Biblję" dla młodzieży Zesz. I. Dra Dawida Rosenmana, jako podręcznik nauki rel. mojż. w szkołach powszechnych i gimnazjach.

Obozy dla jeńców w Rosji.

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje w obszernym okólniku szczegółowe następujące dane, dotyczące obozów dla jeńców Polaków w Rosji, a mianowicie: obozów androniewskiego, kożuchowskiego, nowospaskiego, nowo-pieskowskiego, brzeskiego, iwanowskiego, pokrowskiego, znamieńskiego, rożdiestwieńskiego, wszystkich w Moskwie, oraz tulskiego i tambowskiego, z danych tych okazuje się, że w najcięższych warunkach znajdują się jeńcy w obozie androniewskim. Oto, co głosi komunikat:

W chwili zwiedzania obozu mieszkało tam 112 jeńców, w tem żołnierzy 4, oficerów 2, kobiet 10, dziecko 1. Reszta jeńcy cywilni, aresztowani w sprawach politycznych i t. zw. kryminalnych. Jeńcy są ulokowani w byłych klasztornych celach i nawet w cerkwi. Podłogi drewniane, zniszczone, lokal stary, wilgotny, zanieczyszczony, rozmieszczenie bardzo ciemno. Sienniki stare, zużyte, słoma w nich nie zmieniana od dawna, u wielu wcale nie ma. Pluskwy i zawszenie. Kąpiel 2 razy miesięcznie, zamiast mydła wydaje się proszek mało skuteczny. Bielizny jeńcy posiadają po jednej zmianie, ubrania i butów nie otrzymują. Ogólne skargi na złe odżywianie, na zły gatunek produktów, na szerzące się wskutek tego wycieńczenie i szkorbut. Ogółem liczba szkorbutowych i wycieńczonych w silnym stopniu wynosi w tym obozie 13 osób.

Wskutek powyższego stanu rzeczy polska delegacja repatrjacyjna w Moskwie zwróciła się z odnośnem żądaniem do R. S. F. S. R., domagając się kategorycznie zwinięcia obozu androniowskiego w Moskwie i odesłania natychmiast znajdujących się tam Polaków do kraju.

Na Górnym Śląsku

MORDERCA JOSCHKE SKAZANY.

Bytom, 30 sierpnia (PAT). We wtorek dnia 30 bm. o godz. 11 przed południem odbył się w nadzwyczajnym sądzie koalicyjnym w Tarnowskich Górach dalszy ciąg rozprawy przeciw mordercy majora Montalegre, Leonowi Joschkemu. Jak wiadomo, sąd na rozprawie dn. 26 bm. uchwalił przeprowadzić sekcję zwłok zabitego, celem stwierdzenia, czy kula, która spowodowała śmierć, była kulą karabinową czy rewolwerową. Sekcja wykazała, że kula, która zabiła majora Montalegre, była kulą rewolwerową i że pochodziła z rewolweru Joschkego, który zresztą przyznał się do czynu, a jedynie podał, że nie mierzył specjalnie w majora Montalegre. Sąd wydał wyrok zasądzający Joschkego **na pięć lat domu karnego.**

Szczęśliwa Finlandja.

Ryga, 29 sierpnia (PAT). Fińska Rada ministrów zakończyła rozpatrywanie **budżetu na rok 1922.** W porównaniu z budżetem roku bieżącego rozchody wzrosły **tylko o 80 miljonów marek.**

Powstanie w Indjach.

Poldhu, 30 sierpnia (PAT). **Ostatnie zaburzenia w Indjach zagroziły poważnie interesom wielu przedsiębiorstw angielskich w Indjach.** Odbiło się to i na giełdzie. W miejscowościach, położonych bliżej wybrzeża morskiego **ruch powstańczy został opanowany prawie zupełnie przez wojska angielskie, które mają podstawę we flocie. Natomiast w miejscowościach dalszych położenie jest nadal niepewne.**

Simla, 30 sierpnia (PAT). **Kolumna angielska rozbiła powstańców szczepu Moplan.**

Sprawa irlandzka.

Horsea, 29 sierpnia (PAT). »Evening Standard« donosi, że **odpowiedź de Valery** została dzisiaj popołudniu telegraficznie zakomunikowana Lloydowi Georgeowi. Odpowiedź jest podana **w tonie krótkim i zawiera propozycję natychmiastowego spotkania.**

Horsea, 30 sierpnia (PAT). Lloyd George wyjechał dzisiaj z Edynburga do północnej Szkocji.

Porozumienie w sprawie wyspy Yap

Londyn, 29 sierpnia (PAT). »Morning Post« donosi z Waszyngtonu, że **Stany Zjednoczone i Japonja doszły do porozumienia w sprawie wyspy Yap.**

Niepowodzenie Greków.

Konstantynopol, 29 sierpnia (PAT). Havas. Z kół kemalistów donoszą, że walka, jaka od dwóch dni toczyła się nad rzeką Sakarją, wypadła na niekorzyść Greków. Usiłowania wojsk greckich, by przełamać front turecki, nie powiodły się. **Wojska tureckie przeszły do kontrataku.** Wiadomość o zajęciu przez Turków miasta Biledżyk potwierdza się. **Tyły wojsk greckich mają być poważnie zagrożone.**

Z Rosji.

INTERNOWANI POLACY DLA GŁODNYCH W ROSJI.

Moskwa (EE). **Polacy internowani w Korzuchowskim obozie w Moskwie urządzili koncert na głodnych w Rosji i zebrali półtora miljona rubli(?).**

Ryga, 29 sierpnia (PAT). **Łotewski Czerwony Krzyż** wydał odezwę do ludności łotewskiej, nawołującą do **składania ofiar na rzecz głodnych Rosji.**

Ryga, 29 sierpnia (PAT). Poseł bolszewicki Hanecki rozpoczął pertraktacje **z rządem łotewskim celem uzyskania od Łotwy zboża.** Pożyczone zboże byłoby zwrócone Łotwie po nadejściu transportu amerykańskiej administracji pomocy.

DZIERŻYŃSKI W MIŃSKU.

Mińsk (EE). Od kilku dni przebywa tutaj osławiony **prezes czerezwyczajek moskiewskich Dzierżyński.** Pobyt jego tutaj pozostaje w związku z ożywieniem działalności konspiracyjnej i agitacyjnej bolszewików na granicy zachodniej.

REORGANIZACJA USTROJU EKONOMICZNEGO ROSJI.

Berlin, 30 sierpnia (PAT). Donoszą z Moskwy o daleko sięgającej **reorganizacji dotychczasowego ustroju życia ekonomicznego.** Rząd sowiecki przymuszony koniecznością, musi dopuścić do związków zawodowych przedstawicieli partji socjalistycznych, dotychczas bezwzględnie usuwanych od wszelkiego wpływu. Wobec ciężkiego położenia państwa, dokonywa się w Rosji **reorganizacja pracy na zupełnie nowych zasadach.** W dziedzinie życia wewnętrznego dokonywa się konieczna przebudowa, by zapewnić państwu pewną stopę produkcji, niezbędną dla jego egzystencji. W tej mierze należy oczekiwać **wielu niespodzianek.**

KARACHAN PROSTUJE INFORMACJĘ RUMUŃSKĄ.

Warszawa (EE). Poselstwo sowieckie w Warszawie zawiadomiło poselstwo rumuńskie, iż sprostowania poselstwa rumuńskiego, dotyczące sprawy rokowań rosyjsko-rumuńskich, jest o tyle nieścisłe, iż **Karachan wysłał był w istocie do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych depeszę rokowań tych dotyczącą.** Poselstwo sowieckie przypuszcza, że depesza owa z niewiadomych przyczyn adresata nie doszła, celem jednak przyśpieszenia rozpoczęcia rokowań rosyjsko rumuńskich przedstawiciel sowietów prosi obecnie o przyjęcie jej treści do wiadomości Rumunji.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W WARSZAWIE. Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej dokonano tranzakcyj następujących: otręby pszenne 4500, otręby żytnie 4400, jęczmień browarny i na pasze 6.800, żyto 7050, makuchy lniane 7777½. Obroty średnie. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacja załadowcza.

OTWARCIE GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH W KRAKOWIE. Pierwsze zebranie Giełdy Płodów rolniczych w Krakowie dla obrotu prywatnego odbędzie się w piątek, dnia 2 września b. r. o godzinie 9.30 przed południem w lokalu Giełdy pieniężnej w Krakowie (Długa 1, II piętro).

Zebrania takie będą się odbywały perjodycznie we wtorek i piątek każdego tygodnia od godz. 9.30 do 11.30 przed południem.

W zebraniach tych mogą brać udział kupcy indywidualni i osoby prawnie przyjęci przez Komitet Organizacyjny po poprzedniem uiszczeniu przypadających należytości tytułem wpisowego i wkładki za miesiąc wrzesień, oraz wprowadzeni przez nich goście za każdorazowem uiszczeniem opłaty wstępu w wysokości 300 Mkp.

W CELU PODNIESIENIA PRODUKCJI PRZETWORÓW OWOCOWYCH ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych otrzymało 100 wagonów cukru przemysłowego do podziału między właścicieli sadów. Cena cukru przemysłowego wynosi za 100 kg. cukru białego 16.000 mk., za 100 kg. cukru żółtego 14.000 mk. Cukier otrzymują właściciele sadów owocowych, prowadzący mniejsze przedsiębiorstwa przetworów owocowych, niezarejestrowane jako zakłady przemysłowe. Pierwszeństwo do otrzymania cukru mają ci producenci przetworów owocowych, którzy produkcję swoją zbywają do kooperatyw spożywczych. Z ilości wziętego cukru przetwórcy winni wykazać się stosowną ilością wyprodukowanych przetworów owocowych.

Podział cukru dokonywany jest jedynie przez Urzędy wojewódzkie przy udziale przedstawicieli związków kooperatyw spożywczych i organizacyj rolniczych, oraz przez Inspektoraty okręgowe pomocy rolnej we Lwowie i w Krakowie, a dla Śląska Cieszyńskiego przez Komisję rządzącą w Cieszynie.

Poszczególne Urzędy wojewódzkie otrzymają następujące ilości cukru (w wagonach): Urząd wojewódzki warszawski 14, łódzki 8, lubelski 12, kielecki 8, białostocki 5, wołyński 8, nowogródzki 7, poleski 3, inspektorat okręgowy pomocy rolnej w Krakowie 15, inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie 18, Komisja rządząca w Cieszynie 2.

KONJUNKTURY HANDLU ARTYKUŁAMI ROLNICZEMI Z FRANCJĄ. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych komunikuje niniejszem, otrzymane za pośrednictwem Poselstwa polskiego w Paryżu informacje o konjunkturach dla wywozu artykułów rolniczych z Polski do Francji:

„W związku z suszą, zagrażającą we Francji tegorocznym zbiorom jarzyn i okopowych, konjunktury dla wywozu z Polski: jarzyn suszonych, ziemniaków, mączki ziemniaczanej, dekstryny, nasion buraczanych, cykorji suszonej, cukru i alkoholu — zapowiadają się bardzo pomyślnie. Wyzyskanie jednak powyższych konjunktur będzie możliwe w całej rozciągłości dopiero po wprowadzeniu w życie umowy handlowej francusko-polskiej, dającej zniżki celne dla poszczególnych artykułów eksportu polskiego, obecnie bowiem opłaty celne francuskie utrudniają wywóz polski, stawiając go w warunkach gorszych, niż wywóz innych krajów. (Po co Ministerstwo daje informacje dla wywozu artykułów rolniczych, gdy to sprowadzi u nas większą drożyznę. P. R.).

DO KUPIECTWA POLSKIEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Prezydjum lwowskiej Kongregacji Kupieckiej pisze: Na I zjeździe kupiectwa polskiego w maju br. w Poznaniu przyjęto uchwałę, że następny zjazd kupiectwa polskiego odbyć się ma podczas Targów Wschodnich we Lwowie w dniu 29 i 30 września, na który niniejszem zaprosić zaszczyt mamy. Znaczenie zjazdu, donosłość zetknięcia się, porozumienia i organizowania się kupiectwa polskiego jest tak wielkie, że tłumaczyć ich nie trzeba. Kupiectwo polskie musi teraz w usilnym trudzie zdobywać dopiero piędź po piędzi w własnym kraju wielki i drobny handel wśród warunków nie zawsze najkorzystniejszych. Umacnianie fundamentu i rozszerzanie handlu polskiego nie polega na samej tylko pracy jednostek, równie piekącą jest z naszej strony potrzeba ścisłego porozumienia, solidarności i organizacji, z której zarówno jednostka na bezwzględne jej poparcie, jak i odwrotnie organizacja na bezwzględny posłuch swych członków liczyć musi.

Równocześnie ze zjazdem odbywające się Targi Wschodnie, dadzą możność, bądź to porobienia znacznych transakcyj, bądź to orjentowania się osobistego zarówno na rynku zbytu jak i podaży zaznajomienia się z ogromną ilością firm produkcyjnych i rozejrzenia się wśród zastępów nowej klienteli. Targi Wschodnie wedle opinji firm zagranicznych, bawiących obecnie we Lwowie, zapowiadają się nadzwyczajnie imponująco. Całe nowe miasto wspaniałych pawilonów rośnie wśród prześlicznego parku z iście amerykańską szybkością. Zapowiedziany jest przyjazd około 30.000 kupców i przemysłowców.

Prosimy zatem: 1) ze względu na wielki Zjazd kupiectwa najpóźniej do 20-go września zgłosić swój przyjazd celem zapewnienia kwater. 2) o nadsyłanie referatów (długości 30 minut) do 10 września na ręce Kongregacji Kupieckiej we Lwowie. Szczegółowy program Zjazdu pozwolimy sobie osobno rozesłać.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po paru dniowej przerwie panował na wczorajszem zebraniu w dziale akcyj przemysłowych ruch średni. Na silną zwyżkę obcych walut i dewiz, jaka w ostatnich dniach panuje, nie reaguje giełda nasza zbyt żywo w obrotach papierami przemysłowemi, których dziesięć gatunków było przedmiotem transakcyj przy usposobieniu mocnem, lecz kursach niewiele zmienionych. Większem zainteresowaniem cieszyły się »Zieleniewski«, zyskujące 300 punktów, »Trzebinia żelazo« (100), »Siersza górnicza« (100) i »Trzebinia mydło« (75).

Akcje handlowe w zaniedbaniu, obracano tylko »P. T. H.« (25 punktów zwyżki). Z papierów bankowych w słabym ruchu »Przemysłowy« stare po 625 i nowe po kursie mocniejszym 560—580. Papiery procentowe bez obrotów.

Obce waluty i dewizy odbyły, jak wspomniano, dalszy pochód ku gorze. Od ostatniego notowania zyskały dolary 200 punktów, wypłaty na Berlin i Pragę po 2½. Wiedeń 0'45.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 30 sierpnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	580'—	630'—
Transakcja		625'—
Polski Bank Przemysłowy V	550'—	600'—
Transakcja	560'—	580'—
Bank Hipoteczny	700'—	800'—
Transakcja		760'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1000'—	1200'—
Transakcja	1080'—	1175'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Zieleniewski	7800'—	8600'—
Transakcja	7800'—	8600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja		1425'—
»Lomiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3100'—	3300'—
Transakcja	3200'—	3250'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	950'—	1050'—
»Autostator« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Goika« fabryka cementu	8000'—	8200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7200'—	7500'—
Transakcja	7300'—	7400'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	8100'—	8300'—
Transakcja		8200'—
Polska Nafta	2000'—	2300'—
Transakcja	2025'—	2225'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Oikos« T. A.	4900'—	5100'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3200'—	3400'—
Transakcja	3250'—	3300'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	3000'—	3200'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	2500'—	2700'—
Transakcja	2600'—	2525'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	2650'—	2750'—	2650'—	2750'—
Marki niemieckie	31'—	33'—	32'—	34'—
Transakcja			33'50	34'—
Korony austr.	2'50	2'70	2'75	2'95
Transakcja			2'80	2'85
Korony czeskie	31'—	35'—	34'50	35'50
Transakcja			34'90	35'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 30 bm.: Obligacje m. Warszawy z 1917 trans. 114'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans. 90—91'50, 5% Warszawy trans. 495—490, żądano 498, poszukiwano 488.

Waluty: Dolary Stanów Zjed. gotówka trans. 2790-2770, sprzedaż 2770, kupno 2700, franki francuskie trans. got. 217, sprzedaż 217, kupno 205, funty szterlingi trans. 10375, marki niemieckie gotówka trans. 32'80, sprzedaż 32'80, kupno 31'80.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2500, Handlowy w Łodzi 10 emisja 2300, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1—5 emisja 1500, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 16000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3300—3400, Rudzki 1 emisja 2375—2425, 2 em. 2275—2300—2250, Starachowice 1—2 emisja 7025—7069, Tow. zakł. żyrard. 42400—42750, Handel i żegluga 1—4 emisja 1925—1800, Borkowski 1—6 emisja 1510—1535—1520, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1350—1300, Warszawska fabryka cukru 14100, Ostrowieckie zakłady 8200—8500, Polska Nafta 1—3 emisja 2330—2300—2250, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1260—1270, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—2 emisja 600—615, Zjednoczenie ziem polskich 950.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Akademik, Żyd, obejmie lekcje w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia pod „**Akademik F.**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4648 1 2

Posadę koncypienta w Krakowie lub Podgórzu obejmie Dr Leuchter, Kraków, Stradom 3. 4644

Dyrekcja Sejmikowego koedukacyjnego gimnazjum w Kolnie, Ziemia Łomżyńska, ogłasza konkurs na posady polonisty, historyka, matematyka i przyrodnika. Równie chętnie widziane będą siły żeńskie. Warunek: ukończony fakultet filoz. Płace według cennika komisji 6-ciu, dużo wyższe od rządowych. Pomieszkanie zapewnione. Miejscowość bardzo tania. 4650

Pokój umeblowany

z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. — Warunek: zakupienie kilku obrazów, tylko dla jednej pani, bardzo spokojnej i inteligentnej. Oglądać: Krzywa 5, I p., d. I, od 3—7. 4656

Z powodu wyjazdu

zaraz sprzedam tanio 30 obrazów olejnych: Chwalibóg, Wawel, kopie i kwiaty, 1 włoski bardzo stary, Andriollego Romantyzm — Czekońskiego Cmentarz. Krzywa 5, I p., d. I, oglądać od 3—7. 4655

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, willi, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2:48. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowych). Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4518 2 24

Do sprzedania pługi

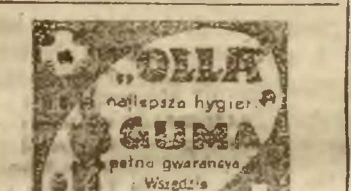
1 „W—D" 80 K. M., 6-skibowy
1 „Praga" 35—40 K. M., 5-skibowy.

Przedsiębiorstwo dla budowy i odbudowy maszyn

Nassenfeld i Klüger

Przemyśl, ul. Mickiewicza 7. 4544 5 10

Zamienię 3 pokoje z komfortem w IV dzielnicy, na 4 pokoje. Warunki korzystne, ustnie. Zgłoszenia pod „**Zamiana**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4596 3 3



3687 25 25

Na mieszkanie z utrzymaniem, troskliwą opieką i ewentualną pomocą w nauce, przyjmę panienki na prowianty. — Zgłoszenia pod „**Wdowa po dyrektorze**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4464

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **Z. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Buchalter-bilansista i korespondent z kilkuletnią praktyką, poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pisemne pod „**B. K.**" do Biura „Prasa", Karmelicka 16. 46 6

Piece i kuchnie

kaflowe na składzie — stawianie tychże, oraz wszelkie przeróbki i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 2

Spółka majstrów Kaflarskich

Spółka zarejestr. z ogran. odpow.

Rewilak, Idzikowski, Trzepałka.

Składy: ulica Kościuszki L. 24. Informacyj udziela na miejscu.

Watę Bruns biała
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

J. Wilkosz, drogerja

Kraków, ul. Karmelicka l. 14. 3194 5 5

Największy wybór w Krakowie!

Eleganckie, trwałe, szykowne

bucikl 3748 3 3

półbuciki, lakierki, pantofelki, molierki: ircowe, chromowe, gemzowe w kolorze czarnym, białym, bronzowym, wiśniowym, popielatym, gołąbkowym, cielistym, czerwonym, drapowym, sciedynowym i t. d.

Gizela Brand

Kraków, ul. Starowiślna 6.

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1468

Podwyższenie taryfy tramwajowej.

Z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie następująca taryfa tramwajowa:

I. Cena jednorazowej jazdy:

a) dla dorosłych . . . . Mkp. 20·—
b) dla dzieci i młodzieży szkolnej . . . » 2·—

Ulgi taryfowe:

II. Cena jednorazowej jazdy:

a) dla mieszkańców m. Krakowa . . . . Mkp. 10·—
b) dla urzędników i robotników . . . » 5·—

Dla biletów wymienionych pod I. b) i II. a) i b) obowiązuje przymus legitymacyjny i zakupno biletów z góry. 4648



Podczas upałów letnich

odświeża i wzmacnia nerwy

„PRZEMYSŁAWKA"

nasza woda kolońska.

NOWOŚĆ „Przemysławka kwiatowa" NOWOŚĆ! w następujących zapachach: bez, konwalja, orchidea, ideal, lipa.

Oryginalne tylko z firmy: 4409 5 6

Henryk Żak, Poznań, Fabryka perfum i kosmetyków

ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt powiadomić, że objęliśmy jeneralną reprezentację na Polskę znanej wszechświatowej fabryki

LAMPEK ŻAROWYCH PHILIPS

w Eindhoven (Holandja)

i jesteśmy w możności wykonywać wszelkie zlecenia zarówno bezpośrednio z fabryki, jak i ze składu fabrycznego w Warszawie.

BRACIA BORKOWSCY
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
Warszawa, Jerozolimska 56.

4601 2 2

Komunikat.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie rozszerzając działalność swą w kierunku obsługi przemysłu naftowego, otworzył w dniu 20 sierpnia 4642

Oddział w Sanoku.

Nowo założone oddziały Banku w Warszawie i w Łodzi, podejmują pełny tok czynności z dniem 1 września b. r.

W najbliższej przyszłości otworzy też Polski Bank Przemysłowy nowy Oddział **w Śniatynie.**

ŻARÓWEK METALOWYCH

PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH

hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów

„ESHAPE"

Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką

Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.

5161 3 3

K. BUSZCZYŃSKI I SYNOWIE

HODOWLA NASION, BURAKÓW, WARZYW I ZBÓŻ

SPÓŁKA AKCYJNA

dawniej **K. BUSZCZYŃSKI i M. ŁAŻYŃSKI**

Warszawa, Królewska 10, telef. 19735

Oddział w Krakowie, ulica Basztowa l. 17, telefon 1151

przyjmuje zamówienia na ozime zboża siewne:

żyto: oryginalne selekcyjne „KAŹMIERSKIE"
selekcjonowany odsiew „PETKUSKIEGO"
pierwsze i drugie odsiewy „PETKUSKIEGO"
pszenicę: „oryginalną, selekcjonowaną „KONSTANCJĘ"
„WANDĘ". 4440

Pończochy damskie i dziecięce

w wielkim wyborze, skarpety, sznurowadła, nici, wszelkie dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych

krajowe i zagraniczne — polecają

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust. 4649 1 3

NA SEZON JESIENNY

poleca P. T. Kupcom 4647 1 3

wazelinę do skóry, czernidło do butów, pastę do obuwia, masę franc. na posadzki

fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych

KOTWICA

W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO L. 41.

SPÓŁKA AKCYJNA

„MARMURY KIELECKIE"

Fabryka: Kielce, ul. 3 Maja

Zarząd:

Warszawa, ul. Żórawia 4a, m. 11.

Telefon 104-20. 4630 2 7

PATENTY

na wynalazki, rejestracja marek, modeli, wzorów w Polsce i zagranicą 4619 1 2

CZEMPIŃSKI i SKRZYPKOWSKI

inżynierowie, pełnomocnicy przy urzędzie patentowym R. P.

Warszawa, ul. Krucza L. 43 (nowy adres).

Telefon Nr 226-70. Adres telegraficzny: „Prawo-Warszawa"

BUCHALTERA i KORESPONDENTA

polsko-niemieckiego, jak również

STENOTYPISTKI

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia fabryka portland-cementu

Bernard Liban i Ska, Podgórze-Bonarka 4652 1 3

Dla Amerykanów!

Fabryka mebli z maszynami i kompletnem urządzeniem. Dom, 3 mieszkania o 6 pokojach, 2 mieszkania o 4 pokojach i 1 mieszkanie o 3 pokojach. 3 mieszkania będą wolne. Cena 600.000 mk niem.

Młyn parowy i wodny 3-piętrowy, w większej kościelnej wsi. Do tego 130 morgów ziemi. Budynki masywne. Cena 20 miljonów mk polsk.

Parowa cegielnia z nowoczesnem urządzeniem. 150 morgów ziemi (glina). Budynki nowe, masywne. Inwentarz żywy i martwy. Kuźnia z narzędziami. Ładny ogród owocowy i warzywny. 2 minuty od stacji. Cena 700.000 mk niem. lub odpowiednią sumę w walucie polskiej.

Parowa cegielnia w mniejszem mieście. Do tego 40 m. ziemi. Inwentarz kompl. Cena 500.000 mk niem.

Parowa cegielnia Dom mieszkalny. 12 pokoi. Ogród owocowy. 200 drzew. Budynki nowe, masywne. 18 morgów ziemi I klasy. Inwentarz nadkompl. Cena 2 milj. mk niem.

Prócz tego różne inne młyny i przedsiębiorstwa przemysł., majątki większe i mniejsze, domy, restauracje, sklepy i t. d. sprzedaje Polskie Biuro ogłoszeń „Rekord", Toruń, ul. Krasińskiego 10b, wejście z ulicy Sienkiewicza. 4584 3 3

„RECORD"

pierwszy francusko-polski żurnal mód.

Numer wrześniowy już wyszedł!

Do nabycia w księgarniach, sklepach papieru i t. p. Cena Mkp. 160·—. 4528 3 3

Poszukuje się w śródmieściu

1 LUB 2 POKOI

eleganckie umeblowanych, z osobnem wejściem.

4517 Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. 3 3

Zgłoszenia pisemne uprasza się przesyłać pod: **Skrytka pocztowa 151 — Kraków.**

Dla Amerykanów!

Browar z kompletnem urządzeniem. Dom mieszkalny, 8 pokoi, obszerne podwórze, spichrz 3 piętrowy. Dom dla robotników, 12 morgów dobrej łąki. Nadaje się także na inne przedsiębiorstwo przemysłowe. Cena 20 milj. mk polsk. w dolarach.

Majątek ziemski 730 morgów ziemi I klasy, jezioro i łąki. Budynki masywne. Inwentarz kompl. Dwór o 8 pokojach w ładnym parku nad jeziorem. Cena 19.700 dolarów. Sprzedaje Polskie Biuro ogłoszeń „Rekord". Toruń, ulica Krasińskiego 10b, wejście z ulicy Sienkiewicza. 4583 3 3

WIEDEŃSKA

AKADEMJA HANDLOWA

Rok założenia 1857. Rok założenia 1857.

Wiedeń, I., Akademiestrasse 12.

Świadectwa z ważnością państwową. — I. Kurs abiturjentów Dla absolwentów i absolwentek szkół średnich. Trwa od dnia 1-go października 1921 r. do dnia 30-go czerwca 1922 r.

Kursa przed i popołudniowe.

II. Czteroletnia akademja. Początek roku 16 września 1921 r. Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły średniej (4 klas).

Wyjaśnienia, prospekty i zapisy co dzień.

4376 2 2 **Dyrekcja.**

Pierwsza konces. przez Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 7

otwiera dnia 1 i 5 września b. r. dla pań i panienek, umiejących szyć, 1-miesięczny kurs kroju systemu Worth'a; dla nieumiejących szyć 3-miesięczny na przystępnych warunkach. Na żądanie nauka polskiego stroju. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12 i od 3—6 po południu. 4633 1 2

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa 4691 2 7

„BABBIT"

fabryka amunicji, armatur i odlewnia

CHOLEWIŃSKI i WĄSOWSKI

Warszawa-Mokotów, ul. Kazimierzowska L. 19, telef. 91-81.

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4a, m. 11., telef. 104-20.

„LEGES"

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. PIĘTRO

Godziny urzędowe od 11—1.

NOWE KURSA do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych otwarte zostaną w najbliższych dniach **WYKŁADY ZBIOROWE** pod kierunkiem wybitnych fachowców. Podręczniki i skrypta do dyspozycji. **Dla zamiejscowych wykłady pisemne.** — Informacje i prospekta bezpłatnie. 4313 6 0

Pierwszorzędny interes fryzjerski

z mieszkaniem (3 pokoje), w bardzo dobrem położeniu Torunia, za 900.000 mk do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Polskie Biuro ogłoszeń „REKORD", Toruń, ul. Krasińskiego 10b, wejście z ul. Sienkiewicza. 4587 3 3

ŚWIEŻO WYDANY

KATALOG KSIĄŻEK

bibljoteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8. telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże bibljoteki.

Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 4605

GOSPODARSTWO

35 morgów dobrej ziemi, 2 morgi łąki, budynki masiw. inwentarz nadkompletny, wszelkie narzędzia do rybołowstwa. 1000 morgów dzierżawy jeziora, raki, węgorze i wszelkie rodzaje ryb. Cena 200.000 marek niemieckich, lub dolary. Zgłoszenia przyjmuje Polskie Biuro ogłoszeń „Rekord", Toruń, ul. Krasińskiego 10b, wejście z ulicy Sienkiewicza. 4586 3 3

Zakład zdrojowy w Żegiestowie

kąpiele gazowo-żelaziste, mineralne i hydropatyczne 4557 2 5

otwarty do dnia 15 października b. r.

Kąpiele wydaje się w dowolnej ilości. — Od dnia 1 września b. r. pokoje od 100—250 Mkp., utrzymanie w pensjonatach 800 Mkp. dziennie

CEMENT

w wagonowej natychmiastowej dostawie

poleca 4115

POKUCIE

ODDZIAŁ HANDLOWY

Kraków, ul. Floriańska l. 3, II p.

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo: „Fortuna". Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 4046

Powszechnie, z rzetelności znane **Biuro ogłoszeń „Rekord"** w Toruniu, ul. Krasińskiego 10b, wejście z ulicy Sienkiewicza, ma do sprzedania: majątki ziemskie, młyny, cegielnie, różne fabryki, sklepy wszelkiego rodzaju, domy i gospodarstwa. 4585 3 3

Ogłoszenie subskrypcji.

Zawiadamiamy niniejszem, że zabezpieczywszy sobie definitywnie realność wraz z odpowiedniem zabudowaniem w korzystnem położeniu, oraz znaczną część maszyn, przystępujemy do ostatecznego zorganizowania „Stolarni maszynowej", Spółki z ogr. odpow. w Nowym Sączu, celem uruchomienia wielkiej fabryki wyrobów drzewnych z kapitałem zakładowym 10,000.000 Mkp. Pierwsze 5,000.000 Mkp przejęli pierwsi członkowie-założyciele, na resztę rozpisujemy niniejszem dalszą

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Najniższy udział 50.000 Mkp.
2) Pierwszeństwo w przejęciu udziałów mają pierwotni subskrybenci.
3) Zgłoszenia najdalej do dnia 15 września 1921 r.
4) Przy zgłoszeniu należy wpłacić najmniej połowę deklarowanej kwoty.
5) W razie nieprzyjęcia na członka wpłaty zwrócone zostaną wraz z 5% odsetkami.

W zastępstwie komitetu założycieli przyjmuje zgłoszenia i wpłaty „POPRAD", Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogran. odpow. w Nowym Sączu, ul. Matejki l. 16.

4554 2 2 *Komitet założycieli.*

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.